

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEKRodaków
gorzkie
rozmowy
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 16 I 1957

Nr 13 (4033)

* * *

Popołudnie 14 stycznia br. Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki wypełniona tłumem warszawiaków. Robotnicy z zakładów pracy, budowlani, naukowcy, pracownicy instytucji i urzędów, studenci. Drugie spotkanie Władysława Gomułki z wyborcami wzbudziło w stolicy podobnie jak i pierwsze przed kilku dniami olbrzymie zainteresowanie.

Godzina 17. Wejście na salę I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki sygnalizuje grzmot oklasków. Miejsca w prezydium zajmują wszyscy stołeczni kandydaci na posłów oraz członkowie warszawskiej komisji porozumiewawczej.

Władysław Gomułka może być blisko półtorej godziny.

Wzruszający jest moment, gdy po przemówieniu do prezydium podchodzi starsza kobieta, wręczając I sekretarzowi KC PZPR wiązaną czerwonych goździków. Jak się okazuje, jest nią mieszkanka Śródmieścia — Władysława Michelsonowa.

Z kolei przemawiają: wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajna oraz działacz katolicki — Jerzy Zawieyski. (PAP)

Głosy oddane na listę FJN zaświadcza że naród polski jest zgodny i zjednoczony

Spotkanie Władysława Gomułki z mieszkańcami Warszawy

Towarzysze, Obywatele!

Za niespełna tydzień — wybory do Sejmu. Dziś jest 16 stycznia, a 20 stycznia Polki i Polacy we wszystkich miastach i wsiach naszego kraju pójdą do urn wyborczych, aby spełnić swój obywatelski obowiązek, aby wybrać nowy Sejm, aby wyrazić opinię na-

rodu o programie nakreślonym przez partię — na naszym VIII Plenum — programie, który przyjął za podstawę swego działania Front Jedności Narodu.

Postawmy sobie dwa pytania:

JEDNO — JAKI WYNIK WYBORÓW BĘDZIE ZGODNY Z DOBREM NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO, Z INTERESEM DALSZEGO ROZWOJU SOCJALIZMU I DEMOKRACJI W NASZYM KRAJU?

DRUGIE — JAKI WYNIK WYBORÓW BYŁBY SZKODLIWY DLA PODSTAWOWYCH INTERESÓW POLSKI, MOGŁBY STAĆ SIĘ ZAPORĄ NA NOWEJ DRODZE, KTÓRĄ ZACZĘLIŚMY IŚĆ WSZYSCY RAZEM PO CZYNAJĄC OD VIII PLENUM I MOGŁBY WYWOŁAĆ NIEBEZPIECZNE DLA CAŁEGO KRAJU, DLA SPRAWY SOCJALIZMU WSTRĄSY?

Co do pytania pierwszego.

Wybory odbędą się równo w trzy miesiące od wydarzeń październikowych. Po takim wstrząsie mógłby jakiś inny rząd powiedzieć: trzeba odłożyć wybory, trzeba najpierw umocnić się, a dopiero potem zwrócić się do społeczeństwa. Nasza partia pod nowym kierownictwem, razem z sojusznikami stronnictwa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zlikwidowania „Wolnej Europy” domagają się związkowcy NRF

BONN (PAP)

W Monachium odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli związków zawodowych Bawarii, należących do zjednoczenia związków zawodowych Niemiec zachodnich. W imieniu 900 tysięcy związkowców bawarskich, uczestnicy konferencji domagali się zamknięcia znajdujących się w Bawarii radiostacji amerykańskich „Wolna Europa” i „Radio Wyzwolenia”.

Delegaci wypowiedzieli się również jednomyślnie przeciwko „wzmagającym się w Republice Federalnej tendencjom neofaszystowskim i militarystycznym” oraz przeciwko przyjmowaniu do armii zachodnio-niemieckiej byłych oficerów SS.

Domagano się także rozwoju kontaktów z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Kiedy w Poznaniu?

Jak się dowiadujemy, w Krakowie odbyło się zebranie oficerów rezerwy, na którym ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Organizacyjny Związku Oficerów Rezerwy PRL.

A w Poznaniu? (Kr)

Prezes Rady Ministrów przyjął Prymasa Polski

WARSZAWA (PAP)

14 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, z którym omówił cały szereg spraw dotyczących stosunków między Kościołem a Państwem, a w szczególności uchwalonego ostatnio nowego dekretu o obświadczeniu stanowisk kościelnych oraz spraw dotyczących prawnego, opartego na wzajemnym poszanowaniu wolności sumienia, wprowadzania nauki religii do szkół.

Użycie sił zbrojnych USA w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu może doprowadzić do poważnych następstw — stwierdza Agencja TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie w sprawie orędzia prezydenta Eisenhowera, dotyczącego bliskowschodniej polityki USA.

Wystąpienie prezydenta USA — zdaniem agencji TASS — jest sprzeczne z zasadami i celami ONZ i kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Deklaracyjne oświadczenia prezydenta USA, że Stany Zjednoczone popierają suwerenność i niezależność krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu-

du, nie dadzą się pogodzić z przyjęciem agresywnego programu przewidującego użycie sił zbrojnych USA w tej strefie.

Pragnąc zaważać na poważną ingerencję w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz swą agresywną politykę wobec krajów tej strefy, która rządzą USA posługują się wymysłami o rzekomo istniejącym zagrożeniu krajów arabskich ze strony Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowany, aby w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, znajdującej się w pobliżu jego granic, panował pokój.

W miarodajnych kołach radzieckich uważa się, że zamierzone przez rząd USA wobec strefy Bliskiego i Środkowego Wschodu posunięcia, które przewidują możliwość użycia amerykańskich sił zbrojnych w tej strefie, mogą doprowadzić do groźnych następstw.

Na sumę 10 mln. dolarów

Polskie szyny kolejowe do Brazylii

KATOWICE (PAP)

Poważny sukces odnieśli polscy handlowcy, wygrywając przetarg na dostawę szyn kolejowych do Brazylii z takimi konkurentami, jak Francja, Niemiecka Republika Federalna, Japonia oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Transakcja zawarta między Centralą Handlu Zagranicznego — „Centrozap” w Katowicach a Bankiem Narodowym Rozwoju Gospodarczego Brazylii na dostawę szyn i akcesoriów kolejowych opiewa na sumę ponad 10 mln. dolarów. Za taką kwotę Polska dostarczy Brazylii do połowy 1958 r. ponad 72 tys. ton szyn normalnotorowych i akcesoriów kolejowych.

Dnia 11. 1. 1957 roku w godzinach rannych przybyła do Warszawy chińska delegacja rządowa z premierem Czou En-laielem oraz wicepremierem Ho Lun-giem na czele.

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku.

CAF — Fot. Baranowski

Premier Czou En-lai we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP)

W poniedziałek rano o godzinie 8.30 premier Czou En-lai i członkowie delegacji rządu Chin Ludowych po zwiedzeniu Krakowa udali się pociągiem specjalnym w drogę do Wrocławia. Na dworcu krakowskim odjeżdżających zegnali liczni zgromadzeni przedstawiciele miasta. Na dworcu premiera Czou En-laia i członków delegacji zagnał również prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. W podróży do Wrocławia premierowi rządu Chin Ludowych towarzyszyli minister spraw zagranicznych A. Rapacki oraz minister górnictwa węglowego inż. Waniotka.

W drodze do Wrocławia pociąg specjalny zatrzymywał się na kilka minut w Katowicach, Kędzierzynie i w Opolu. Na każdym z tych dworców odbyła się krótka, niezwykle serdeczna manifestacja mieszkańców tych miast na cześć premiera Czou En-laia, na cześć przyjaźni polsko-chińskiej.

W godzinach południowych premier Czou En-lai przyjechał do Wrocławia.

Bezpośrednio z dworca goście chińscy udali się samochodami do największej polskiej fabryki wagonów kolejowych (PAPAWAG). Podczas zwiedzania zakładów robotnicy niezwykle serdecznie witali gości, wielokrotnie manifestując na cześć wielkiego narodu chińskiego.

+ na taśmie
dalekopisu+

W ONZ

rozpoczęła się debata rozbrojeniowa. Delegat amerykański Cabot Lodge przedstawił w poniedziałek nowe amerykańskie propozycje w sprawie rozbrojenia, które zapowiadał prezydent Eisenhower.

TYLKO W ZAMIAN ZA
GWARANCJE

rząd Izraela postanowił wycofać swe wojska z Szarm Asz-Szejchu, leżącego na południu półwyspu synajskiego. Izrael domaga się tak zwanych gwarancji dotyczących żeglugi w zatoce Akaba.

Z LUBELSZCZYZNY
DO CHIN

wysłano w ciągu stycznia br. 60 ton nasion buraka cukrowego. W I kwartale bież. roku z województwa lubelskiego wysłał się do Chin dalsze 280 ton nasion.

KARNAWAŁ



...zbiegł się tym razem z bardzo ważnym okresem życia publicznego. Wywieszki o „doborowych orkiestrach” i „oficjach zaopatrzonych bufetach” — mieszają się na przemian z obwieszczeniami o spotkaniach kandydatów i wyborców. Fotosy oszczędnie przyodzianych dów karnawałowych nie zajmują w prasie mniej miejsca niż portrety przyszłych parlamentarzystów.

Ale nawet w zgiełku zabaw, w rozmówkach u fryzjera i krawcowej, w tramwaju, czy w przerwie teatralnego przedstawienia — starczy czasu i ochoty na poruszenie tego tematu.

Nieladnie jest podsłuchiwać, ale uczynimy to dla dobra sprawy. Kobiety mają nieraz swe własne metody oceny kandydatów.

Pani A.: — Wojskowy mundur to moja słabość. Głosuję na Spychalskiego.

Pani B.: — Oczywiście, że na Kraśkę! W zeszłym Sejmie, proszę ja ciebie, było stanowczo za mało przy stojniaków.

Pani C.: — Nowakowski? Bez dwóch zdań. Przecież był wykładowcą w Oksfordzie.

Pani D.: — Przepadam za prawdziwą biżuterią. Kielczewski — złotnik musi być posłem...

Oczywiście, można i tak. Czasem wyborca ma prawo spojrzeć na kandydata zupełnie z innej strony. Element osobistej sympatii nie jest chyba sprawą obojętną i ma niewątpliwie jakiś wpływ na podjęcie decyzji. Jeszcze lepiej, jeśli ta sympatia i psychiczna bliskość idzie w parze ze słuszną oceną reszty przymiotów kandydata. W tej „reszcie” mieści się to wszystko, co jest potrzebne by być reprezentantem społeczeństwa. O tej „reszcie” myśłano na pewno, układając spisy kandydatów. Mijamy więc zaufania do komisji, które decydowały o tym, jakie nazwiska znalazły się na czołowych miejscach. A poparcie dla tej czołówki — ma przecież swoją wymowę — i swoją wagę.

W ocenie ludzi nie zawsze można stosować „klucz kobiety”. On tylko częściowo spełnia swe zadanie. Ważniejsze jest wewnętrzne przekonanie o wartości człowieka i jego przydatności w życiu publicznym.

Oczywiście — z drugiej strony — nie się nie stanie, jeśli poseł będzie pociągającym mężczyzną...

mik

Kto chce, aby w Polsce był spokój — będzie głosować

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mi ZSL i SD, razem z bezpartyjnym aktywnym Frontu Jedności Narodu zdecydowała, że wybory powinny się odbyć w przewidzianym przez Konstytucję terminie, że można i trzeba zaapelować do patriotyzmu, dojrzałości i odpowiedzialności narodu mimo wszystkich trudności przeżywanego obecnie okresu. Masowy udział w wyborach, wielka ilość waszych głosów, oddanych na listę Frontu Jedności Narodu, na czołowych jej kandydatów, na tych, którzy do wytyczenia programu VIII Plenum się przyczynili — zaświadczyło o całym świecie, że naród polski z klasą robotniczą na czele jest zgodny i jednomyślnie, że udziela poparcia dla polityki suwerenności, socjalizmu i demokracji.

Umocniliśmy naszą suwerenność

Co zrobiliśmy w ciągu 3 miesięcy, które dzielą nas od VIII Plenum? Jaki jest plon tych trzech miesięcy, plon stanowiący już konkretny dorobek i stwarzający podstawę do dalszych pozytywnych przeobrażeń? Przede wszystkim umocniliśmy naszą suwerenność państwową. Sami w pełni decydujemy o naszych losach, o wyborze najlepszych metod i środków budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Uregulowaliśmy nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim na zasadach równości i niemieszania się w sprawy wewnętrzne, na zasadach łączącej nas idei socjalizmu, wspólnoty celów i solidarności międzynarodowej, sojuszu i przyjaźni. Przyjaźń polsko-radziecka ma już swoją historię. Zrodzona jako przyjaźń polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej we wspólnej walce z caratem, wyrosła w braterską przyjaźń obu narodów w latach wojny z hitlerystami i w powojennych latach wspólnej walki o pokój świata, wzmocniona została wspólną ideą w budowaniu lepszego, sprawiedliwego życia.

Likwidując szkodliwe dla tej przyjaźni i nienormalne zjawiska w stosunkach między naszymi krajami, rozmowy moskiewskie, zakończone wspólną deklaracją z 18 listopada ub. roku, stworzyły trwałą podstawę pod dalszy rozwój i zacieśnienie braterskich stosunków między narodami obu naszych krajów. O braterskim stosunku Związku Radzieckiego do Polski, wynikającym z ducha tej deklaracji, świadczy wyrównanie strat, jakie Polska poniosła w związku z niekorzystnymi umowami gospodarczymi, poważna po-

Jaka jest droga wskazana Polsce przez VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii?

Jest to droga budowania socjalizmu w Polsce w oparciu o twórczą aktywność i zdrową opinię szerokich mas ludu pracującego miast i wsi, w warunkach przestrzegania socjalistycznej praworządności i demokracji. Na tej drodze usuwamy błędy minionego okresu, korzystając z jednego z wielkich dorobków 12 lat Polski Ludowej osiągniętego w wielu dziedzinach życia pod przewodnictwem naszej partii.

moc ekonomiczną, m. in. niezwykle cenna dla nas dostawa zboża na warunkach kredytowych, jak i uregulowanie problemu repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego. Wiele tysięcy naszych rodaków już wróciło w ostatnich tygodniach do Ojczyzny.

Ujęliśmy wspólnie w ramy statusu sprawę czasowego przebywania wojsk radzieckich w Polsce, co unormowało stosunki i w tej dziedzinie.

Określone jednostki wojsk radzieckich przebywają czasowo na terytorium Polski nie tylko za naszą zgodą, lecz przede wszystkim zgodnie z potrzebami bezpieczeństwa naszych granic. Z tych potrzeb wypływa nasza wola i zgoda na czasowe stacjonowanie tych wojsk. Dopóki nie ustąpią przyczyny dyktujące do nasze stanowisko, dopóty go nie zmienimy.

To nie Związek Radziecki zmusza nas do wyrażania zgody na przebywanie jego wojsk na naszym terytorium. Zmusza nas do tego polityka państw i kół imperialistycznych, które dążą do naruszenia i zmiany naszych granic zachodnich, do podważenia pokoju na świecie.

Odgródzona oceanami od reszty świata, silna i uzbrojona po zęby Ameryka głosi przez usta swego prezydenta, że będąc samotna i izolowana „nie może zagwarantować nawet swego własnego bezpieczeństwa”. A co może powiedzieć Polska? Nie trzeba nawet uzasadniać, że Polska, której istotnie zagrażają różni wrogie siły, w odróżnieniu od Ameryki, której nikt nie zagraża, tym bardziej musi dbać o swoje bezpieczeństwo. Dlatego czasowe przebywanie wojsk radzieckich w Polsce zapisujemy nie do minusów, ale do plusów naszej polityki.

Realizujemy

zasadę praworządności socjalistycznej

W naszych stosunkach wewnętrznych realizujemy konsekwentnie wytyczoną przez VIII Plenum zasadę praworządności socjalistycznej. Zrehabilitowaliśmy wiele osób niewinnie skazanych i zniesławionych. Naprawiono wiele krzywd, które można było naprawić. Ludzie, którzy popełnili ciężkie grzechy przeciwko praworządności — zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Oczyszczamy z niesłusznych oskarżeń nie tylko komunistów, nie tylko ludzi lojalnych wobec władzy państwowej, przyczynili się do budownictwa socjalizmu w Polsce. Taka sama miara stosujemy również wobec niesłusznie oskarżonych o dopuszczenie się określonych przestępstw członków różnych reakcyjnych i wrogich Polsce Ludowej organizacji podziemnych. Te ramy określają ich rehabilitację. To trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie. Polityki reakcyjnych organizacji podziemnych, do których ludzie ci przynależeli, nikt nie ma zamiaru rehabilitować. Została ona bowiem słusznie potępiona nie tylko przez nas, lecz także i przez historię.

Doniosłe przeobrażenia zaszły w naszej gospodarce. Zmierzają one — ogólnie biorąc — do daleko idącego u-

względiania w naszej polityce gospodarczej — praw ekonomicznych, rachunku ekonomicznego, do zmniejszenia w tej polityce znaczenia i roli administracyjnych nakazów i zakazów, dla ułatwienia rozwoju twórczej inicjatywy człowieka.

Rada Ministrów podjęła więc w listopadzie ub. roku uchwałę o znacznym usamodzielaniu przedsiębiorstw — tej podstawy całej gospodarki. Jednocześnie zezwolono wielu zakładom na przeprowadzenie eksperymentów, które wykazały, jakie metody gospodarowania są w naszych warunkach najwłaściwsze.

Sejm uchwalił w listopadzie ustawę o radach robotniczych. Tym samym stworzona została podstawa do szerokiego rozwoju prawdziwie gospodarskiej inicjatywy, do zapewnienia kolektywom pracowniczym rzeczywistego udziału w kierowaniu ich zakładami pracy. Rozwój rad robotniczych będzie miał wielkie znaczenie dla kształtowania się naszego modelu gospodarki socjalistycznej.

Został opracowany program polityki rolnej, który ma zapewnić szybki rozwój naszej wsi i wzrost produkcji naszego rolnictwa. Stwarzamy chłopom warunki stałego podnoszenia ich gospodarki rolnej i hodowlanej, opłacalności i celowości inwestowania w tę gospodarkę. Dajemy chłopom

swobodę wyboru takich form gospodarowania, do jakich są przekonani — popierając wszelkie formy wspólnej zespołowej pracy na roli.

Mimo trudnej sytuacji finansowej państwa podnieśliśmy na ile było możliwe, płace szeregu kategorii pracowników.

Fundusz płac za cały 1956 rok dla robotników i pracowników umysłowych wzrósł w porównaniu z 1955 rokiem o 15 mld. złotych, to znaczy o 16,3 proc. Szczególnie szybki był wzrost płac w drugim półroczu: w miesiącu listopadzie 1956 roku w porównaniu z tym samym miesiącem 1955 roku wzrost płac wynosił ponad 29 proc. Obecnie rząd podniósł płace górników o 3 miliardy złotych, licząc w stosunku rocznym.

Podnosimy od 1 marca br. płace tej części kolejarzy, która nie była objęta podwyżką płac w roku ubiegłym. Pójdzie na to kilkaset milionów złotych w stosunku rocznym. Podnosimy zasiłki rodzinne, począwszy od drugiego dziecka, na co trzeba będzie wydatkować sumę przekraczającą miliard złotych rocznie. Obejmujemy kartą hutniczą tę część hutników, która dotychczas nie była nią objęta, co pociągnie za sobą wydatek około 100 mln. złotych.

W zestawieniu ze stanem naszej gospodarki, o czym mówiłem już parę dni temu, zrobiliśmy naprawdę dużo w dziedzinie poprawy bytu ludzi pracy. Poważną część ludzi pracy w Polsce osiągnęła podniesienie zarobków w ostatnim okresie, a rząd zdołał zapewnić dostętną ilość towarów, aby mogli oni kupić za te zwiększone zarobki potrzebne im artykuły.

Nasza polityka gospodarcza zmierza do zapewnienia warunków rozwoju rzemiosła, a także małych prywatnych zakładów produkcyjnych i handlowych, gdzie ich działalność jest pożyteczna dla społeczeństwa. W tym kierunku poczyniono ostatnio odpowiednie kroki — m. in. jeśli idzie o uregulowanie polityki podatkowej i ułatwienie zaopatrzenia. Zaczyna to już dawać pewne wyniki: ożywia się rzemiosło i drobna inicjatywa prywatna w dziedzinie handlu i usług.

Uregulowane zostały stosunki między państwem a kościołem.

Stworzyliśmy warunki dla swobodnego rozwoju myśli twórczej i postępowej, zlikwidowaliśmy atmosferę, w której rodziło się zakłamanie i dwulicość, powiedzieliśmy narodowi całą prawdę o przeszłości, mówimy mu całą prawdę o dniu dzisiejszym.

Za programem odnowy naszego życia czy przeciwko niemu?

Wybory te posiadają szczególne znaczenie. To nie będą zwykłe wybory, w których wyborcy zmieniają jednego posła na drugiego, gorszych na lepszych lub odwrotnie. W tych wyborach naród ma się wypowiedzieć, za programem odnowy naszego życia, nakreślonym przez VIII Plenum naszej partii, lub przeciw temu programowi. Wypowiadając się za tym programem naród stworzy wszystkie warunki dla jego realizacji. Wiele złych stron naszego życia w okresie ubiegłym wypływało z nieufności do rozumu politycznego klasy robotniczej i całego narodu. Z tego źródła wypływały ograniczenia zakresu demokracji socjalistycznej, swobody myśli i wypowiedziania się, swobody dyskusji i poszukiwania najlepszych dróg naszego rozwoju. To zaś z kolei rodziło inne wypaczenia, przede wszystkim w zakresie praworządności.

VIII Plenum proklamowało demokrację naszego życia. Wyszło z założenia, że pokonywanie różnych trudności, jakie nieprzetrzą się na drodze socja-

Jesteśmy dopiero na początku drogi wytkniętej przez VIII Plenum naszej partii. Wiele rzeczy, które zapoczątkowaliśmy wymaga wypróbowania i krytycznej analizy. W wielu sprawach trzeba będzie dopiero po dejmować decyzje. Właśnie dlatego tak zależy nam na tym, aby Sejm, który obecnie wybieramy, składał się z ludzi światłych, aby był zdolny do wydajnej i twórczej pracy, aby mógł w pełni wywiązywać się ze swych konstytucyjnych funkcji, ze swych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Podstawowym celem wyłonienia na VIII Plenum kierownictwa partii, podstawowym celem rządu jest zrobić wszystko, aby wykorzystując dzieło uprzedmiotowienia Polski, usprawniając całą naszą gospodarkę, wyciągając wszystkie wnioski z doświadczeń przeszłości stale i systematycznie poprawiać warunki życiowe ludności pracującej.

Nie czynimy i nigdy nie będziemy czynili żadnych łatwych obietnic, ale wytrwale i konsekwentnie wypełniamy to, co zapowiadamy i co jest możliwe. Słowa nasze są zgodne z czynami. Jeśli często brzmiały one twarde to dlatego że życie nasze jest jeszcze twarde i surowe. Chcę przy tej okazji raz jeszcze przypomnieć, że nie ma takiego, najlepszego na wet rządu na świecie, który by wszystko sam mógł zrobić. Wszelkie wartości materialne wytwarza praca narodu. Tyle będziemy mieli, ile wyprodukujemy, tym więcej będziemy mieli, im więcej, taniej i lepiej wytworzymy pracą naszych rąk i głów. Partia i rząd mogą nam to zapewnić, że dołożą wszelkich starań, aby rezultaty waszej pracy nie były marnowane, aby służyły one w pełni dobru narodu.

Jest to jedyna polityka, jedyny realny program, jaki istnieje w obecnych warunkach wewnętrznych i międzynarodowych.

Kto chce, aby te cele, te zadania zostały wykonane w najkrótszym wedle ludzkich możliwości czasie, kto chce, abyśmy możliwie szybko wydobyli się z obecnych trudności i stanęli na mocnych nogach, kto chce, aby w Polsce był spokój, aby kraj nasz uniknął wszelkiego niebezpieczeństwa — ten w dniu 20 stycznia będzie głosił na listę Frontu Jedności Narodu, za naszą władzę ludową, za naszą partię.

Jaka jest bowiem wymowa polityczna naszych wyborów?

Jakie znaczenie posiadają wybory obecnie przeprowadzane?

Co oddaliśmy w ręce narodu rozpisując wybory do Sejmu w sytuacji przemian zachodzących w naszym życiu?

stycznego rozwoju Polski, będzie łatwiejsze jeśli partia i rząd podzielią się wszystkim z masami pracującymi, jeśli im w pełni zaufają i zawierzą, jeśli im stworzą warunki dla krytyki swoich błędów, jeśli będą się mniej obawiać oddziaływania na masy pracujące sił wrogich socjalizmowi, a więcej za ufają zdrowemu rozsądkowi narodu i rozumowi politycznemu klasy robotniczej.

Odrzuciliśmy teorię zastrzeżenia się walki klasowej w miarę postępów budownictwa socjalizmu w jego pierwszym okresie rozwojowym. Wierzymy, że zrobiliśmy to słusznie. Nasza wiara będzie jednak tylko wówczas słuszną, kiedy zostanie potwierdzona przez praktykę życia. Teorię tę stworzył Stalin. Nasze zaprzeczenie słuszności tej teorii jest niedostateczne. Dowódzie niesłuszności tej teorii może tylko klasa robotnicza, mogą tylko mas pracujące miast i wsi wówczas, kiedy zwartym i szerokim frontem okażą poparcie partii i rządowi w ich słusznych zamierzeniach i w zdecydowanie odrzucać od sie

bie różnych wrogów władzy ludowej, którzy usiłują dotrzeć do mas pracujących i oddziaływać na ich polityczną postawę.

Taki oto jest głęboki sens polityczny wyborów do przyszłego Sejmu.

W wyborach nie chodzi o to, czy rząd ludowy i nasza partia wspólnie z innymi partiami Frontu Jedności narodu nadal utrzymają władzę. Rewolucyjna partia klasy robotniczej jaką jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nigdy nie odda władzy reakcji i restauratorom kapitalizmu w Polsce. Nie oddamy tej władzy nie dlatego, że jest ona słodka. Dla ludzi, którzy stoją na czele partii, jest ona niecierpka jak piołun, jest tak ciężka i trudna jak trudne i ciężkie jest jeszcze życie wielu setek tysięcy ludzi pracy. Nie oddamy jej dlatego, że każda inna władza byłaby dla Polski tragicznie nieszczerą, a dla klasy robotniczej, dla wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi byłaby wielokrotnie gorsza niż najgorsza władza ludowa. Dlatego nie o władzę w kraju chodzi, gdy mówimy o wyborach do Sejmu.

Chodzi o to, czy władza ludowa będzie posiadała warunki do realizacji swego nowego programu. Chodzi o to czy demo-

Pędźmy precz siewców anarchii

Są jeszcze w Polsce siły, które chciałyby nie dopuścić do stabilizacji naszego życia politycznego na bazie uchwały VIII Plenum KC naszej partii. I o nich trzeba pamiętać, gdy odpowiadamy na drugie pytanie. Ich działalność niesie szkodę Polsce. Właśnie w obecnej kampanii wyborczej istnienie tych reakcyjnych, szkodliwych sił ujawniło się z całą jaskrawością. Wykorzystują one demokrację i rozwój swobód życia społecznego, wykorzystują one trudności, z którymi się kraj dziś boryka, aby jątrzyć, dzielić, siać anarchię, utrudniać nam wszystkim — rządowi i ludowi pracującemu — przewyciężenie obecnych trudności. Reakcja zawsze miała taki stosunek do Polski Ludowej, który stręścić można w jednym zdaniu: im gorzej, tym lepiej. Ta zasada reakcji nic się nie zmieniła. Teraz też kiedy nakreśliłmy program naprawy, gdy z całą energią i konsekwencją chcemy wszyscy walczyć o to, by w Polsce działo się coraz lepiej — reakcja wylała wprost ze skóry, aby nam w tym przeszkodzić. I są tacy, którzy jej w tym świadomie lub nieświadomie pomagają. Widać to jak na dłoni w przebiegu obecnej kampanii wyborczej.

W jednych miejscowościach reakcja nawołuje do bojkotu wyborów, gdzie indziej podszeptuje, aby skreślić całą kartkę wyborczą. Najczęściej atakuje naszą partię, atakuje kandydatów naszej partii, wiedząc dobrze, że właśnie nasza partia dźwiga na sobie główny ciężar zadań i odpowiedzialności za losy narodu i państwa. Reakcja namawia szeptem, listem, ulotką, oszczerstwem, a nieraz usiłuje zmusić chuligańską groźbą do skreślenia kandydatów PZPR-owców, a zwłaszcza kierowników naszej partii.

Chcę powiedzieć jasno i wyraźnie: czołowi kandydaci wysunięci przez naszą partię — to ludzie, którzy wspólnie z mną na VIII Plenum KC PZPR występowali w obronie polityki, która stała się polityką partii i znalazła szerokie poparcie w narodzie. Wszelkie nawoływania do ich skreślenia skierowane są przeciwko polityce VIII Plenum, do utrudniania — a nie ułatwiania pracy wyłonionego na tym Plenum kierownictwa partii.

Do czego zmierza ta podstępna, demagogiczna działalność? Zmierza do tego, aby w obecnym trudnym, decydującym o naszych losach okresie wzniecić anarchię, skłócić społeczeństwo, podważyć i skompromitować tę drogę, po której partia prowadzi naród.

Nie wolno przyglądać się biernie tej robocie. Nie wolno

kratyzację naszego życia będzie my mogli nadal rozszerzać, czy też zmuszeni zostaniemy do jej zawężania.

Obserwacja kampanii wyborczej wskazuje wyraźnie, że w niektórych miejscowościach na fali demokracji naszego życia wypłynęły różne szumowiny polityczne, nieodpowiedzialni demagogowie i warcholki, że na przebieg wyborów usiły je oddziaływać i skrycie działająca reakcja.

Jedną z form atakowania władzy ludowej przez te elementy jest nawoływanie do bojkotu wyborów. Jest to akcja wroga i szkodliwa nie tylko dla partii i rządu, lecz także dla Polski a również dla tych, którzy poszliby na lep tej wrogiej agitacji.

Niektórzy dla przeciwdziałania tej szkodliwej działalności reakcji rzucili hasło, że dla tych miejscowości, gdzie frekwencja wyborcza będzie mała, rząd nie przydzieli towarów, że nie da węgla itp. W związku z tym musimy powiedzieć, że rząd nie chce w ten sposób oddziaływać na wyborców. Możliwość zaopatrzenia ludności we wszystkie potrzebne jej artykuły są ściśle uzależnione od produkcji, zaś na rozwój produkcji wpływa poważnie stabilizacja życia politycznego w kraju. Rzecz jasna, że reakcyjna agitacja za bojkotem wyborów takiej stabilizacji nie sprzyja.

dawać posłuchu siewcom anarchii. Nie wolno, gdyż może to być brzemienne w nieznier nie szkodliwe skutki dla naszego narodu, dla naszego państwa.

Partia nasza razem z pozostałymi stronnictwami Komisji Porozumiewawczej, razem ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym zwróciły się do wyborców, aby oddawali swe głosy na kandydatów figurujących na pierwszych miejscach kart wyborczych. Głosowanie bez skreślenia jest najlepszą formą zastanowienia się do tego wezwania.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że kandydaci umieszczeni na dalszych miejscach są mniej wartościowi. W oparciu o wypowiedzi przedwyborcze niektórych, nielicznych zresztą kandydatów, można nawet powiedzieć, że na pierwszych miejscach kart wyborczych znaleźli się nie zasługujący na wybór kandydaci. Takich jest łatwo odróżnić od rzetelnych i wartościowych kandydatów na posłów. Wystarczy tylko posłuchać, co dany kandydat mówił na zebraniach przedwyborczych. Kandydat rzetelny będzie zawsze mówił z poczuciem odpowiedzialności za swoje słowa, będzie miał na uwadze interes państwa i narodu, którym chce służyć w przyszłym Sejmie. Natomiast kandydat, który nie przebiega w środkach, byle tylko zdobył głosy wyborców, posługuje się w tym celu tanim demagogią, pustymi obietnicami, albo cały swój program sprowadza do potępienia w exambit wszystkich, co Polska Ludowa — mimo błędów — osiągnęła pod kierownictwem naszej partii, taki kandydat naprawdę nie zasługuje na to, aby zasiadł na ławach przyszłego Sejmu.

Interesy państwa i narodu będzie on bowiem utożsamiał z własnymi interesami i interesami.

Mandat poselski — to nie tytuł do załatwiania własnych interesów. Mandat poselski — to tytuł do żmudnej i twórczej pracy społecznej i państwowej.

Od rozumu politycznego wyborców zależy więc i wybór najlepszych kandydatów na posłów i, co ważniejsze, stworzenie dla partii i władzy ludowej warunków, które pozwolą na konsekwentne realizowanie programu odnowy naszego życia, programu rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju w myśl zasad wytkniętych przez VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Historia dowiodła politycznej racji PPR

Data wyborów zbiega się z 15-leciem powstania Polskiej Partii Robotniczej. Ta poprzedniczka dzisiejszej naszej partii — partii powstałej z dokonanego w 1948 r. Zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w jedną partię klasy robotniczej — odegrała nadzwyczaj doniosłą rolę na scenie

(Ciąg dalszy na str. 5)



Parafinowanie porażonych kończyn dolnych.
Fot.: Kazimierz Przychodzki

„HM”! Wstęp wzbroniony!

Do tego bardzo specjalnego oddziału wchodzi się wąskimi schodami „od kuchni”. Z małego korytarza prowadzą oszklone drzwi w głąb. Są one obwarowane surowymi napisami: Oddział Zakaźny — HM — Wstęp wzbroniony.

Szpital im. Raszei posiada kilka oddziałów — chirurgii, interny, laryngologii i Heine-Mediny. Od paru tygodni trwa tam przebudowa III piętra, gdzie ma się również mieścić pierwszy w Polsce — oddział chorób zawodowych. Tu też ześrodkowane jest leczenie zatruc grzybami. W sumie więc szpital ten może się poszczycić bogactwem środków oddanych na służbę zdrowia ludzkiego. Jest to jednak tylko bogactwo inicjatywy lekarskiej i ofiarnej pracy całego personelu, nie mające, niestety, pokrycia w wyposażeniu szpitala i jego warunkach technicznych — gospodarczych. Ale po co uprzedzać fakty? Wejdźmy na chwilę (zachowując naturalnie wszystkie środki ostrożności) do oddziału leczenia Heine-Mediny.

Pachnie tu świeżym tynkiem i farbą, jak zresztą w całym szpitalu. Od 5 lat bowiem ciągle coś się w tym gmachu przerabia, adaptuje — aby biurowiec przekształcić w końcu na przyzwoity szpital. Praca postępuje bardzo wolno i to z dwóch powodów. Po pierwsze fundusz inwestycyjny nie jest znowu tak bogaty, po drugie wykonawstwo (ZBM nr 21) zaplanowanych inwestycji bardzo opieszale. Do dziś szpital nie posiada jeszcze pralni i odpowiednich magazynów, a teren szpitala jest nieopłotowany. Ziemiaki np. kopczy się na podwórzu — niczym w PGR.

Oddział HM, którego ordynatorem jest dr Reinke, cierpi, jak cały szpital, na ciastnotę pomieszczeń. Każda powierzchnia jest tu maksymalnie wykorzystana. Za pomocą specjalnych, oszklonych ścian, mnoży się potrzebne do pracy izby. Z korytarza — kuchni, w podręcznym magazynie bieliźniarskim — pralnia itp. I pomyśleć, że przy tym wszystkim Wydział Kwaterunkowy nie potrafił przez 5 lat wyprowadzić z budynku szpitalnego mieszkających tam do dziś 4 rodzin. Jedno z mieszkań znajduje się nawet na klatce schodowej zakaźnego oddziału. A z Heine-Medyną nie ma żartów. Jest to groźna choroba, trudna do leczenia, często śmiertelna.

Na jej temat rozmawiałam z dr. Grodzką, prezentującą urzędnie tego ogromnego

ważnego dla naszego leczenia oddziału.

— Choroba Heine - Mediny — nagminne porażenie dziecięce, paraliż dziecięcy, zapalenie rogów przednich rdzenia kręgowego — to wszystko synonimy ciężkiego w wielu przypadkach schorzenia, wywołanego przez wirusa. (Zarazek przesączalny, o strukturze białkowej, jeden z najmniejszych, jakie znano w dobie dzisiejszej wiedzy wyodrębnić. Wielkość 10—15 milimikronów).

— Wirus choroby HM — mówiła dr Grodzka — ma wybitne powinowactwo do ośrodkowego układu nerwowego, tzn. do mózgowia i rdzenia, gdzie znajdują się komórki ruchowe, zawiadujące czynnościami mięśni. Dlatego też uszkodzenie komórek ruchowych prowadzi do porażenia lub niedowładu poszczególnych grup mięśniowych.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Tragiczna śmierć dziennikarzy

W dniu 13 stycznia w Bydgoszczy zmarli śmiercią tragiczną przez zatrucie gazem red. Stanisław Medelski, kan dydat na posła i literatka Halina Filutowicz. Oboje pracowali w rozgłosni bydgoskiej Polskiego Radia. Medelski był znanym publicystą, drukował liczne reportaże w prasie krajowej, m. in. w „Przeglądzie Kulturalnym”, „Życiu Literackim” i „Nowej Kulturze”.

(kr)

LATAJĄCA

łódź podwodna

NOWY JORK, 14 I (Inf. wt.)

Niedawno Departament Obrony USA zezwolił na opublikowanie pewnych szczegółów, dotyczących „latającej łodzi podwodnej”.

Projekt „latającej łodzi podwodnej” jest rzeczywiście bardzo interesujący. Przypomina on fantastyczne do niedawna pomysły Verne'a lub Wellsa. „Latająca łódź” może znaleźć trojaki zastosowanie. Przede wszystkim jako samolot odrzutowy, którego konstrukcja pozwala na wodowanie, a następnie, po nabraniu balastu „wody”, zanurzania się na znaczną głębokość. Pod wodą samolot-łódź porusza się przy pomocy śmigieł i sterowany jest tymi samymi przyrządami co podczas lotu.

134,4 miliona ton węgla

wydobyto w roku 1956 w kopalniach Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest to o 3.670.000 ton więcej w porównaniu z rokiem 1955. Według przewidywań niemieckich kopalni przemysłowych dalszy wzrost wydobycia węgla zależy jest od tego czy kopalnie będą w stanie dalej realizować swój program modernizacji i mechanizacji. (kcz)

Rodaków gorzkie rozmowy

Janusz Likowski

Powiedzmy sobie szczerze: nie należymy do rodaków kalkulujących na zimno swoje sprawy polityczne. Często, niestety, zawieramy uczuciom, które płyną z gorącej krwi. Głęboko tkwi w naszym charakterze narodowym „kompleks Samosierry”. Złatwianie spraw „od ręki”, natychmiast, bez liczenia się z konsekwencjami, jest czymś niesłychanie polskim.

Podobnie zresztą w polityce potrafimy przeszkakiwać od pełnej bierności — do gwałtownego protestu, a potem... Potem zapominamy, z czym rozpoczęliśmy. Ze szczytów umiaru i rozsądku spadamy w głębinę romantycznych mrzonek, które mogą utopić wszystko, co poprzednio w wielkim trudzie i mozole zdobyto. Takimi jesteśmy.

Nas w świecie albo kochają, albo nienawidzą. Niesłychanie rzadko — i to na krótkie okresy czasu — wzbudzamy polityczny respekt i szacunek.

Za wolność daliśmy się posiekać na elementarne cząstki materii. Gotowi byłibyśmy, także w obronie cudzej wolności siekać na biefszyk po tatarsku każdego wroga demokracji i wolności. Stąd, z braku rozważenia konsekwencji emocji, nabierali nas historycy cwniacy różnych epok. Nie lubimy bowiem myśleć kategoriami chłodnego rozumu i tego — co jest korzystne w perspektywie długich dystansów. Jesteśmy typowymi sprinterami historii, którzy w dodatku, mimo świetnych wyników na stoperze, pozwalają się miać rywalom na taśmie. Brak nam wytrzymania, końcówki, rutyny zwyciężania. Sądzę, że ta metafora będzie zrozumiała także dla ludzi nie obeznych ze sportem. Ogólnie mówiąc — nie kochamy „pracy od podstaw”, jakby to sportowcy powiedzieli: „maratonów historii”. Tracimy oddech po kilku okrażeniach, wypadając z rytmu biegu.

✱

Znany jest dowcip o tym, jak to przedstawiciele kilku narodowości znaleźli się na zamieszkałej przez dzikich wyspie. Co robił Anglik, Francuz, Niemiec...? Polakowi przeznaczone rolę założyciela kilku partii politycznych. Podtekst żartu wskazuje na wewnętrzne sprzeczności, tkwiące w naszym światopoglądzie: jesteśmy politycznie nieustabilizowani. Daleko nam do równowagi Amerykanów lub Anglików, którym — jak dotychczas — od stu z górą lat wystarczają dwie partie, co z kolei zapewnia im stałość rządów oraz konsekwencję ich działania.

Z poważnym niepokojem czytałem o pewnym właścicielu zakładu fotograficznego w Wąbrzeźnie, który na wiecu przedwyborczym domagał się reaktywowania „przedwojennych stronnictw i partii”. (Wszystkich 27?) Zapewne tym sposobem chciał cementować — jedność Polaków. Przy puszczam, że na pewno na sali było kilku naiwnych, wybrażających sobie, iż mistrz fotograficzny z Wąbrzeźna odważnie wystąpił „w obronie demokracji”. Gdyby ów jegomość chciał być konsekwentnym, powinien dla pełnej jasności przedstawić prawdo-

podobny program tych partii. Zrezygnowalibyśmy ze szczegółów. Wystarczyłyby najogólniejsze zarysy. Oto przypuszczalny „długofalowy program maksimum” — takiego powiedzmy stronnictwa.

Ziemianie — do PGR. Akcjonariusze — do fabryk. Rady robotnicze — rozwiązać. Rady folwarcze — dtto. Nową Hutę — na licytację. Samorządy — ograniczyć. Uff! To byłaby polityka wewnętrzna. Z zagraniczną krótszy proces: zawarcie militarnego sojuszu antyradzieckiego, no i chyba „wojna przewencyjna” — w rodzaju wyprawy na Kijów. Osobiście przypuszczam, że eskapada nie zdołałaby przekroczyć Buga, co jednak nie wywraca też programowych, ale tylko realne możliwości ich wykonania.

Naturalnie hipotetycznemu programowi można by zarzucić, iż nie uwzględnia poprawek narzuconych przez historię, a między innymi przez fakt zwycięstwa Armii Radzieckiej w 1945 roku. To przecież musiałby wziąć pod uwagę nawet b. polityk — b. stronnictwa narodowego. No, dobrze! Jeśli więc nie miałyby zamiaru unieważniać reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, nie chciałyby usuwać zdobytych mas ludowych oraz proponowałyby utrzymywanie przyjaźnych lub co najmniej dobrasąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim — to co nowego może zaproponować narodowi? A może tego typu człowiek lepiej przeprowadziłby rokowania w Moskwie od Władysława Gomułki?

Przypuszczam, że nie uwierzyliby w to nawet fotograf z Wąbrzeźna.

✱
A kto to jest Władysław Gomułka? Prywatny człowiek? Kogo i jaką koncepcję polityczną reprezentuje? Dziele

Zwiększa się społeczna pomoc repatriantom

(Inf. wt.)

Powstał niedawno w Warszawie Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom z jużym nakładem energii rozbudowuje swoją działalność, która uzupełnia pracę w tej dziedzinie instytucji państwowych. Komitet ten nawiązał już kontakt z działającym w Poznaniu Wojewódzkim Komitetem. Ostatnio powstał przy Prezydium Woj. Rady Narodowej zakładowy społeczny komitet, który gromadzi odzież i pieniądze dla repatriantów.

Ponieważ Poznań stał się miastem wydzielonym, byłoby wskazane powołanie do życia analogicznego komitetu przy Prezydium MRN. Miałby on zadanie współdziałania z Komitetem Wojewódzkim, zwłaszcza w dziedzinie dostarczania noclegów i ewentualnie mieszkań dla tych, którzy ze względów rodzinnych i zawodowych pragną — osiedlić się w naszym mieście. Byłoby wskazane również bliższe zainteresowanie się tego miejskiego komitetu — MRN punktem repatriacyjnym na Dworcu Głównym. (fh)



— Za czym państwo stoją?

— Za Gomułką.

Rys. J. Królikowski („Trybuna Wolności”)

CZY, CO ILE i KTO?

Sporo pytań mają ludzie w związku z wyborami. Dotyczą one zwłaszcza techniki głosowania i mniej znanych przepisów ordynacji wyborczej. Oto kilka zasadniczych pytań, opatrzonych odpowiedziami:

✱ **CZY** na karcie do głosowania można dopisywać nazwiska inne?

Owszem, można, lecz mija się to z celem. Artykuł 61 Ordynacji Wyborczej mówi bowiem wyraźnie: „...dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty”. Poza tym — tak rozumieć należy przepisy ordynacji — jakoważ nie uznaje się te głosy, które oddane są na kandydatów widniejących na drukowanych, urzędowych kartach do głosowania.

✱ **CO** się stanie, jeżeli w jakimś okręgu weźmie udział w wyborach mniej niż 50 procent uprawnionych do głosowania?

Zajrzyjmy do artykułu 72 Ordynacji Wyborczej, który daje nam na to pytanie odpowiedź. Wynika z niego, że w takich okolicznościach wybory nie byłyby ważne. Co najmniej 50 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców danego okręgu musi brać udział w wyborach. Wyjaśnienie to jest, oczywiście, informacją typu technicznego. Jest oczywiste, że każdy patriota złoży swój głos w urnie wyborczej, aby poprzeć zaszłe w kraju naszym przemiany i umocnić Front Jedności Narodu. Również korespondenci zagraniczni — jak najbardziej słusznie — zwracają w ostatnim okresie uwagę, że obecne wybory do Sejmu będą właśnie odpowiedzią społeczeństwa na pytanie, czy jest za Polskim Państwem.

✱ **ILE** (co najmniej) trzeba otrzymać głosów, aby zostać posłem na Sejm PRL?

Jest to zależne od okręgu, w którym kandydatura została zgłoszona. Zrozumiałe, że w okręgu np. 6-mandatowym więcej jest mieszkańców, a tym samym więcej uprawnionych do głosowania niż w okręgu 3-mandatowym. Jednakże przepis ordynacji odnosi się i obowiązuje wszystkich kandydatów. Z art. 89 Ordynacji Wyborczej wynika, iż nie mogą być wybrani kandydaci na posłów, którzy otrzymali mniej niż połowę wszystkich ważnych głosów.

✱ **CZY** wybory mogą być powtórzone i kiedy?

Tak, mogą zajść okoliczności, w których wybory muszą być powtórzone, ale są to okoliczności naprawdę wyjątkowe. Do takich wyjątkowych sytuacji należy zaliczyć fakt, że w jakimś okręgu wzięło udział w głosowaniu mniej niż 50 proc. uprawnionych obywateli. Mogłoby się również zdarzyć, że poszczególni kandydaci nie uzyskali połowy wszystkich ważnych głosów. Należałoby wtedy dokonać częściowych ponownych wyborów, wypada tu przypomnieć od razu art. 72 Ordynacji Wyborczej, zastrzegający, iż „...ponowne wybory przeprowadza się jeden raz”.

✱ **CZY** obywatel, który niedługo przed wyborami zmienił miejsce zamieszkania — może głosować?

Tak jest, może, lecz winien dokonać pewnych formalności, o których mówi art. 31 Ordynacji Wyborczej. Trzeba uzyskać (w danym miejscu zamieszkania), „zaświadczenie o prawie głosowania”, które wystawia Prezydium Rady Narodowej. Z dokumentem tym wyborca udaje się do obwodowej komisji wyborczej w nowym miejscu zamieszkania, gdzie dokonuje się wpisu jego nazwiska na listę uprawnionych do głosowania.

✱ **KTO** nie ma prawa brania udziału w wyborach?

Nie mogą głosować przede wszystkim chorzy umysłowo oraz osoby, pozbawione praw obywatelskich wyrokiem sądowym. Ale... również wszyscy ci, których nazwiska zostały pominięte na listach wyborców. A ponieważ wszelkie pomyłki są możliwe, najlepiej jeszcze dziś się upewnić, odwiedzając lokal obwodowej komisji wyborczej, których adresy znajdziesz w ostatnich numerach „Głosu” albo w... bramie swego domu.

CZŁOWIEKOWI — CZŁOWIEK

Człowiek jest podobno najdoskonalszym tworem matki — natury. Twierdzenie to, aczkolwiek w zasadzie nie pozbawione racji, wydaje mi się jednak grubo przesadzone. Wskutek uogólnienia. Świadczy o tym m. in. listy napływające do redakcji. Wynika z nich bowiem, że niektórzy osobnicy (płci obojga) są zaledwie kandydaci do pięknej kandydatury prawdziwych ludzi.

Nie chodzi tu wcale o „jaskiniowców” czy „prowincjałów” z zabitej deski mi. Na brak człowieczeństwa bowiem chorują także ludzie zróżnicowani zarówno w zakresie wykształcenia, jak światopoglądu czy przekonań politycznych. Wydaje mi się, że być człowiekiem nie jest łatwo po prostu dla tego, że nie łatwo być konsekwentnym — tzn. jednolitym w swych myślach, słowach i czynach. Pomimo że jednak niektórym ludziom udaje się osiągnąć ten wysoki stopień rozwoju, sądzę, że warto potrudzić się o to, aby ich było jak najwięcej. Tylko jak to zrobić?

— „Oto jest pytanie”.
— „Niech każdy robi to, co może — szanowny panie redaktorze” — odpowiedziałby prawdopodobnie Galczyński. I miałby chyba rację. Każdy z nas może przecież przynajmniej próbować robić coś w tej materii.
Spróbuję i ja. Tylko nie wiem czy moje wołanie do-

trze do tych, dla których jest przeznaczone. Bo podobno tacy ludzie mają bardzo przytłumiony słuch, wzrok, a serce oblepione grubą warstwą tłuszczu. I jest to bardzo prawdopodobne. Bo jakże inaczej zrozumieć postępowanie mieszkańców pewnego domu w Pniewach podjętą przez nich do przetrwania 8-letniego chłopca, umyślowo niedorożniętego? Dziecko jest zaszczepione przez swe otoczenie bite i popychane na każdym kroku. Albo jak tu uważać za pełnych ludzi mieszkańców pewnego domu przy ul. Długosza w Poznaniu, przesładowujących swoich współlokatorów, starszych, spokojnych ludzi poprzez złośliwe wyłączenie światła, niedopuszczanie ich do kuchni, obrzucanie przezwiskami itp. Jak traktować kobietę pełną siły i wigoru dokuczającą na każdym kroku swojej współlokatorki — staruszkę 70-letniej, skromnej, czyściuteńkiej kobiecie — oto czona ogólnym szacunkiem? Co sądzić o studentach z ul. Poznańskiej, którzy organizują się dla wyrzucenia z mieszkania 83-letniego starca?

Ale bądźmy optymistami. Ludzi jest więcej, dużo więcej i przy wspólnym wysiłku wychowamy przecież i tę smutną resztkę. A tych co nie wychowamy? Sądzę, że z nimi też damy sobie radę. Prawda?

ZOFIA

Tylko długofalowa — nieustępliwa działalność może zahamować rozwój chuligaństwa

Chuligaństwo nadal stanowi dla nas poważny problem i dlatego zdecydowaliśmy się jeszcze raz wrócić do tej sprawy zasięgając tym razem języka u osób najbardziej miarodajnych. W naszej błyskawicznej ankiecie jako pierwszy głos ma szef Prokuratury Miasta Poznania — Henryk Lewiński, który odpowiadając nam na 3 pytania:

1) Jak przedstawia się krzywa rozwoju chuligaństwa?

Trudno tu operować cyframi, ponieważ prokuratura nie tuje wpływające sprawy jako podpadające pod dany artykuł Kodeksu Karnego, który nie obejmuje chuligaństwa jako rodzaju przestępstwa. Można więc tylko ogólnie powiedzieć, że po wyposażeniu milicjantów w palki otrzymujemy mniej drobnych spraw o zakłócenie porządku i spokoju publicznego. Milicja w takich wypadkach ingeruje teraz skuteczniej i załatwia je na miejscu. W efekcie spraw tych nie trzeba już kierować do sądu. Oczywiście, nie znaczy to, że ilość chuligańskich ekscesów zmalała. Nadal wpływa do nas wiele poważnych spraw o obrażenie ciała, gwałty i czynne znieważenie funkcjonariuszy MO. Ogólnie oceniając sytuację trzeba powiedzieć, że notujemy wzrost wypadków noszących charakter łamania zasad współżycia społecznego i chęci wy-

życia się w przestępczej działalności.

2) Największe trudności, jakie napotyka w swej pracy MO, prokuratura i sąd?

Jeśli chodzi o te dwie ostatnie instytucje to niewątpliwie najpoważniejszą trudnością stanowi fakt, że przy badaniu poszczególnych spraw często nie mamy świadków lub też niedostateczną ich ilość, przy czym często są oni zaangażowani uczuciowo po jednej ze stron, a więc nieobiektywni. W rezultacie na rozprawie kontury sprawy są „zamazane”, zdarzenie przedstawia się nie tak ostro, jak to było w rzeczywistości, co rzecz jasna, w określony sposób wpływa na wyrok. Dużo mogłoby pomóc społeczeństwo, które oglądając te wypadki powinno

następnie pomagać w udokumentowaniu zdarzenia. To wpłynęłoby na właściwy wymiar kary.

Największą trudnością w pracy MO jest natomiast nadal niedostateczne wyposażenie techniczne. Brak np. radiowozów oraz takich środków, za pomocą których można likwidować większe incydenty.

3) Najpilniejsze zadania w zakresie walki z chuligaństwem?

W poważniejszych wypadkach w stosunku do oskarżonych bezwzględnie stosować areszt, następnie szybko rozpatrywać sprawę i wnosić o odpowiadający winie surowy wymiar kary.

Muszę jeszcze dodać, że za chybiony pomysł uważam krótkotrwałe akcje przeciw chuligaństwu. Tego rodzaju próby nie odstraszą przestępców. Pozytywny rezultat może przynieść tylko długofalowa, kierunkowa, nieustępliwa działalność.

Rozmawiał (1)

NOWE LEKI z chińskiej mandragory

POZNAŃ. Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielańskie w Klecie, pow. Jarocin, podjęły od niedawna na skalę przemysłową produkcję nowego leku tzw. biostyniny.

Preparat ten wyrabia się z aloesu (aloes arborescens) — rośliny zawierającej tzw. blosy, tj. składniki lecznicze o właściwościach regenerujących tkanki organizmu.

Aloes wykorzystywany był w lecznictwie ludowym przeciw schorzeniom oczu i gruźlicy oraz przy owrzodzeniach przewodu pokarmowego.

Ostatnio z dalekiego Pekinu nadeszła do zakładów w Klecie partia nasion mandragory, tzw. „cudownej rośliny” o wiele skuteczniejszym działaniu leczniczym niż aloes. Zakłady otrzymały nasiona za pośrednictwem zakładu botaniki farmaceutycznej Akademii Medycznej w Warszawie, która utrzymuje kontakt z naukowymi placówkami chińskimi.

„HM”! Wstęp wzbroniony!

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Początek choroby jest niecharakterystyczny dla tego schorzenia. Objawia się dość wysoką gorączką, katarrem, kaszlem, torsjami lub biegunką, bólami głowy, męśniami — ogólnym rozbitiem psychicznym. Tak może przebiegać każda infekcja grypowa czy okres wstępny innego schorzenia zakaźnego. Postawienie rozpoznania w tym okresie jest bardzo trudne i praktycznie możliwe z chwilą wystąpienia nie dowodów lub porażeń bardzo charakterystycznych dla Heine-Mediny. Najczęściej w tym właśnie okresie chorzy trafiają do naszego oddziału.

Jedną z izb oddziału zawieszona jest kocami, zastawiona jakimiś dziwnymi grzejnikami, zwojami parafiny. Wszystko to — jak informuje dr Grodzka — przeznaczone jest dla ratowania zdrowia ludzkiego, gdyż, oprócz leczenia farmakologicznego, późniejszy Oddział HM stosuje w bardzo dużym zakresie leczenie fizykoterapeutyczne. Polega ono na kocowaniu, parafinowaniu oraz ćwiczeniach porażonych mięśni. Zabiegi te wykonują specjalnie w tym kierunku wyszkolone pielęgniarki pod fachowym okiem instruktorki S. Kamińskiej.

Oddział HM wyposażony jest też w dwa respiratory czyli tzw. „żelazne płuca”, które ratują chorych przy porażeniu mięśni klatki piersiowej. Są to nadzwyczaj precyzyjnie skonstruowane maszyny — tak na oko — sprawiające raczej wrażenie dużych inkubatorów niż „płuc”.

Najważniejszym jednak „wyposażeniem” poznańskiego Oddziału HM są ludzie. O tym dowiedziałam się wprawdzie poza murami szpitala, ale wydaje mi się, że Czytelnik nie na tym nie straci, jeżeli o tym wspomnę. Zespół lekarski i pielęgniarski tego oddziału, to naprawdę „ludzie frontu zdrowia”. Ofiarom, bez lęku, uparci w walce o życie chorych. Przy cięższych wypadkach potrafią dzień i noc bez przerwy trwać przy łóżku pacjenta. A trzeba wiedzieć, że większość chorych tego oddziału, to ciężkie przypadki schorzeń, gdyż panuje opinia, że Heine-Medina jest schorzeniem na ogół bardzo powszechnym. Czyli każdy, kto zetknie się z materiałem zakaźnym wirusami, przechodzi Heine-Medine, lecz objawy jej ograniczają się najczęściej do powikłań nieżyłowych, o których wspominała na początku dr Grodzka. Postacie porażenia są więc stosunkowo dość rzadkie, ale właśnie niebezpieczne, wymagające intensywnego leczenia.

Patrząc na ofiarny trud pracy ludzi w białych fartuchach z Oddziału HM, nasuwa się myśl, że warto im — w charakterze małej rekompensaty społecznej — polepszyć skromne dotychczas warunki ciężkiej pracy.

Zofia ANDRZEJEWSKA

KANDYDAT NA POSŁA



Henryk Jabłoński

Krótkie nogi kłamstwa

OPOLE. Na Opolszczyźnie rozsiadane są plotki, że załoga Dolnośląskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych w Nysie wie powiadziła się przeciw Hlisc Frontu Jedności Narodu i wystawiła własną. Inne „doniesienia” głoszą, iż w zakładach tych trwa jak bez przerwy wiece, a produkcja kuleje.

Robotnicy stwierdzili wobec przedstawicieli PAP, że te bzdury plotki rozsiewa grupa ludzi z p. Mroczkowskim na czele, która prowadząc akcję ocenzuriania niektórych kandydatów na posłów z tego okręgu, uzurpowała sobie prawo do działania w imieniu załogi. Ta zaś po prostu od samego początku ignoruje tych rzekomo swoich „przedstawicieli”.

Warto też dodać, że grudniowe zadania produkcyjne wykonano w zakładach z 20-procentową nadwyżką, a obecne tempo pracy nie maleje. Ile prawdy zawierają oszczerstwa szkalujące kandydatów świadczą wymownie jedna z plotek, która głosi, jakoby kandydat na posła — Wincenty Karuga, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN miał zahamować odbudowę Katedry św. Jakuba w Nysie. Tymczasem ks. dziekan Kaźmierczak, kierujący odbudową Katedry oświadczył, iż sprawcą zahamowania robót, na krótko przestał, był... śnieg. Z kwoty przesłanej 2 mln. zł, przekazanych na odbudowę świątyni przez państwo w ub. roku, nie wykorzystano... 9 zł. (PAP)

UCZYĆ SIĘ TRZEBA u niejednego mistrza...

Prof. dr Henryk Jabłoński — dotychczasowy sekretarz naukowy PAN, znany jest nie tylko ze swej działalności naukowej, ale i popularyzatorskiej — którą prowadził zwłaszcza na łamach „Problemów”. Obecnie ten zakres pracy musiał pójść trochę w kąt, profesor pracuje bowiem nad wielkim objętościowym dziełem, omawiającym politykę Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie pierwszej wojny światowej. Potem zabiera się do drugiego wydania swej pracy pt.: „Opinia, parlament i prasa”. Socjologia oraz dzieje walk wyzwoleniczych w Polsce — to główne kierunki zainteresowań naukowych profesora.

W Pałacu Kultury i Nauki szybkoobieżne windy działają bez zarzutu. Wystarczy kilkanaście sekund, by dostać się na 26 piętro, na którym zastaje profesora. Stąd rozpościera się szeroka panorama Warszawy — niezapomniany widok, który, moim zdaniem, może działać uspokajająco, a jednocześnie natłaczać człowieka nowymi myślami i projektami, dawać podjęte do skupionej, wydajnej pracy.

— W przyszłym Sejmie — odpowiada prof. Jabłoński na postawione pytanie — widzę celowość utrzymywania jak najbardziej ścisłego kontaktu posłów ze szczeblu centralnego, którzy w istocie mają więcej możliwości skutecznej interwencji w różnych sprawach — z posłami terenowymi oraz z radami narodowymi w terenie.

Rozmowa kieruje się na tematy związane z nauką i oświatą. W tym zakresie prof. Jabłoński widzi wiele spraw, wymagających inlekatywny poselskiej pracy na forum sejmowym.

— Interesuje mnie na przykład problem kontaktów naukowych z zagranicą — mówi prof. Jabłoński. — Musimy zmienić ten stan rzeczy, w którym nasza bezpośrednia współpraca naukowa z zagranicą miała raczej charakter reprezentacyjny, obejmujący przeważnie wyjazdy na różnego rodzaju międzynarodowe kongresy i jarmazy. W większym stopniu należy uwzględnić młodych naukowców, których moglibyśmy wysyłać na kilkumiesięczne wyjazdy specjalizacyjne. Pienią-

dze, wydane na dokształcanie młodych kadr zagranicą, zwrócić się nam na pewno i to z pewnością. W nauce jest trochę tak, jak w średniowiecznym rzemiośle: trzeba się uczyć u niejednego mistrza, by lepiej opanować daną dziedzinę wiedzy — stwierdza prof. Jabłoński.

W dalszym ciągu rozmówca postuluje konieczność uwzględnienia w wyjazdach zagranicę — w większym niż dotychczas stopniu, młodych naukowców z pozawarszawskich ośrodków uniwersyteckich.

Potem znów wracamy do spraw sejmowych. Prof. Jabłoński, kandydujący w naszym województwie — odbył już szereg spotkań z wyborcami. — Bardzo miłe, a jednocześnie pracowite były np. moje spotkania z nauczycielstwem w Pleszewie — mówi profesor. Zebrałem tam wiele cennego materiału, który pomoże mi w bieżącej pracy.

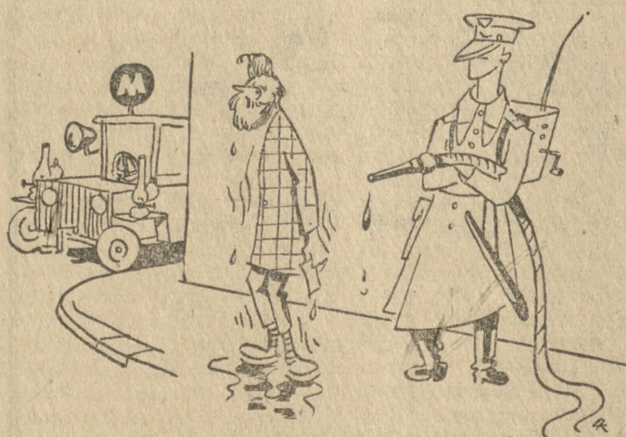
Rozmowa trwa krótko — na profesora czekają obowiązki sekretarza naukowego PAN. Dowiaduje się na koniec, że profesor wybiera się jeszcze kilkakrotnie do swoich wyborców, aby szerzej opowiedzieć im o swojej pracy i swoich postulatach sejmowych.

Rozmawiał:

K. RZEMIEŃCIECKI

Na marginesie

lepszego wyposażenia milicji



Wizja przyszłości: Ujęcie ostatniego chuligana w roku 2061 rys. L. Kapczyński

FILM



...inne kłopoty miłosne przeżywa Veva, którą mąż zdradza na prawo i lewo...



...odmiennie Maria Teresa, której poprzednia miłość nie była szczęśliwa.

„Panienki z międzymiastowej”...

Nie bardzo mogę zgodzić się z peanami, które powypisywał Alexander Wołowski w programie do filmu: „Panienki z międzymiastowej”. Czytamy tam: „Nie tylko treść, ale wysoki poziom artystyczny, znakomita trafność obserwacji charakterów oraz tryskające wspaniałym humorem dowcipne zestawienia podnoszą tę uroczą komedię do rangi prawdziwej, a jednocześnie pogodzonej sztuki”. Ho-ho! Ciekawe, jakich słów użył w wypadku — dla przykładu — „Złodzieli i policjantów” czy „O key, Nero”? Nie pierwszy to raz nasze programy filmowe zapędzają się za daleko, mimo że ich zadaniem jest tylko... reklama.

„Panienki z międzymiastowej” Francoliniego są rzeczy-

wiście miłym, pogodnym filmem. I dlatego cieszą się dużym powodzeniem. Ludzie lubią chodzić do kina również na takie filmy, nie przeładowane problemami i dobrze przy tym zrobione. Zbyt wiele w przeszłości karmiono widza problemami robionymi — źle. Myślę, że bez przypinania orderu „prawdziwej sztuki” film Francoliniego podoba się widzom, tak, jak podobała się zbliziona w gatunku komedia francuska „Tata, mama, gosposia i ja”.

Film ten przede wszystkim podoba się kobietom. Jakżeby inaczej — wszak mowa w nim o miłości. Z tej właśnie okazji poznajemy dziewczęta, pracujące w centrali telefonicznej. Każda historyjka jest inna — inne miłosne kłopoty przeżywa Veva, którą mąż zdradza na prawo i lewo, odmiennie — Maria Teresa, której poprzednia miłość nie była szczęśliwa, inne wreszcie — sympatyczna Gabriela ze swymi ciotkami oraz Adela — usiłująca bezskutecznie usidłać starszego pana kopolanem... wad jego byłej żony. Twórcom filmu udało się każdą historyjkę opowiedzieć ciekawie, z humorem, bez wielkich słów, i każdą zamknąć niebanalną pointą, wskazującą na duże umiejętności obserwowania życia i charakterów ludzkich. Te właśnie cechy — a nie aspiracje do wielkiej sztuki — wskazują, że „Panienki z międzymiastowej” wyrastają z tego samego pnia, co „Rzym, godzina jedenasta”.

Jeśli w tej skali będziemy mierzyć ten film, nie popełnimy omyłki w ocenie i nie wyjdziemy z kina rozczarowani. Ujrzymy bowiem mały wycinek życia i zwykłe, codzienne marzenia zwykłych dziewcząt. Takich właśnie dziewcząt, jakie każdego wieczoru zapełniają nasze kina i czasem... tupią do taktu muzyki nieco za głośno.

J. B.

REWELACJA!

Indo-kaczka

KRAKÓW. U wielu mieszkańców Łapanowa można obecnie spotkać dziwne okazy ptaka domowego. Ptak ten ma dziób podobny do kaczki, ale na głowie indyjskie korale, fruwająca w powietrzu i pływająca w wodzie. Od zwykłej kaczki jest znacznie większy, zaś od indyka różni się... smaczniejszym mięsem.

Hodowlą tej ciekawej krzyżówki „indo-kaczki” zajmuje się w Łapanowie dr. Mendrych.

W Łapanowie „indo-kaczka” szybko się rozmnożyła i okazów jej jest coraz więcej. Tym bardziej że posiada ona zdolność krzyżowania się z kawką zwykłą.

A może by tak wielkopolscy zootechnicy zainteresowali się tym ciekawym ptakiem?

(PAP)

Spotkanie Władysława Gomułki z mieszkańcami Warszawy

(Ciąg dalszy ze str. 2)

historycznych przeobrażeń w życiu narodu polskiego.

Kiedy powstawała do życia Polska Partia Robotnicza naród nasz przeżywał był kłeszkę wrzesniową. Ciężki but hitlerowskiego okupanta spoczywał na jego grzbiecie. Świat cały palił się wówczas niszczycielskim płomieniem wojny. Każdy zadawał sobie wówczas pytanie: kiedy i jak to wszystko się skończy?

W okresie wojny i hitlerowskiej okupacji działało w Polsce wiele partii i różnych organizacji podziemnych. Wychodziło z pras podziemnych, drukarni setki różnych czasopism i wydawnictw. Wychodziły też czasopisma i wydawnictwa Polskiej Partii Robotniczej. Wszystkie te partie i ich czasopisma usiłowały wówczas — każda po swojemu — wskazać narodowi, jak potoczy się bieg wydarzeń historycznych, usiłowały kształtować jego poglądy i kierunek myślenia według głoszonych przez nie przebiegów i tez politycznych oraz według swoich zamierzeń na przyszłość.

Bieg wydarzeń wykazał, że wśród wszystkich partii politycznych działających w okresie okupacji jedynie Polska Partia Robotnicza oceniała sytuację w sposób realistyczny. Właściwe ujęcie ówczesnej rzeczywistości leżało u podstaw polityki Polskiej Partii Robotniczej, pozwalało jej wskazywać klasie robotniczej i narodowi polskiemu słuszną drogę prowadzącą do wyzwolenia narodowego i społecznego.

Polska Partia Robotnicza, czy też powstała z jej inicjatywy Krajowa Rada Narodowa, mogły nie mieć wówczas za sobą większości narodu. Ale miały to, co jest ważniejsze od większości — miały polityczną rację. Natomiast wszyscy przeciwnicy Polskiej Partii Robotniczej — takiej politycznej racji nie mieli. Dowiodła już tego historia.

Historia przyznała rację polityce Polskiej Partii Robotniczej.

Jest to dziś tak oczywiste, że stworzyło podstawy dla no-

wego układu sił w narodzie. Bezpośrednio po wyzwoleniu „londyńska” reakcja nadużywała patriotyzmu i poświęcenia wielu kombatantów b. AK dla szkodliwej, antyludowej roboty. W związku z tym — a także w związku z naszymi własnymi błędami — część AK-owców przeżywała po wyzwoleniu ciężką tragedię, wielu z nich doznało krzywd. Nawracamy te krzywdy, przywracamy pełny blask patriotyzmu i bohaterstwa bojowników z AK w naszym życiu politycznym i społecznym.

Na listach Frontu Jedności Narodu kandydują do Sejmu również byli AK-owcy, którzy dzisiaj stoją na gruncie Polskiej Ludowej, na gruncie budownictwa socjalizmu w Polsce.

Kandydaci Frontu Jedności Narodu — PZPR-owcy, ZSL-owcy, członkowie SD, postępowi katolicy, bezpartyjni reprezentują jeden wspólny program — program Frontu.

Jestem głęboko przekonany, że naród nasz wykaże w bliskich już wyborach swój rozum polityczny, poczucie odpowiedzialności za losy kraju, swój wypróbowany patriotyzm a odrzuci wszelkie podszepty reakcji, demagogów i warcholów.

Jestem głęboko przekonany, że społeczeństwo nasze przeciwstawi hasłu metnych żywołów, które mu podszeptują: „Nie bierz udziału w wyborach”, „skreślaj zwłaszcza PZPR-owców” — swoją wolę jedności i swe zaufanie do naszego programu, do partii Frontu Jedności Narodu, które zgodnie wysunęły swych kandydatów, wysunęły na czołowych miejscach tych spośród swoich działaczy, szczególnie ze składu swoich władz centralnych, których uważały za najlepszych i najbardziej godnych wyboru do nowego Sejmu.

Jestem głęboko przekonany, że olbrzymia większość Polaków i Polek pójdzie za wezwaniem stronnictw Frontu Jedności Narodu, by głosować na tych kandydatów, którzy znajdują się na pierwszych miejscach, odpowiadających ilości mandatów w okręgu.

Nasza polityka zagraniczna - odbiciem socjalistycznej polityki wewnętrznej

TOWARZYSZE I OBYWATELE! Wybory do Sejmu odbywają się w sytuacji międzynarodowej, którą cechuje w ostatnim czasie wzrost napięcia i wzrost agresywności sił imperialistycznych. Wzmagają one swoje ataki przeciwko krajom obozu socjalistycznego, przeciwko wszelkim postępom.

Najazd anglo-francuski na Egipt zakończył się niepowodzeniem i kompromitacją na pastnków. Ale sytuacja w tym tak ważnym i zapalnym rejonie świata jest nadal napięta. Stany Zjednoczone skłoniły do niepewności angielskich i francuskich na pastnków, aby umocnić własne pozycje na Bliskim Wschodzie. Złaziło to wyraz w ogłoszeniu tzw. doktryny Eisenhowera, przewidującej użycie amerykańskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych uzna to za stosowne. Rząd Stanów Zjednoczonych uzasadnia tę doktrynę tym, że wskutek kłeski anglo-francuskiej powstała rzekomo w tym rejonie próżnia i misja USA jest wypełnieniem tej próżni. Innego zdania są jednak zainteresowane narody tego obszaru. Nie zauważyły one, że żyją w próżni. Chcą być panami swojej ziemi i swoich bogactw i nie zamierzają poddać się pod protektorat nieposposzonych opiekunów. (Oklaski).

Deklaracja rządu USA to krok niebezpieczny dla pokoju. Świadczy ona o tym, że świat imperialistyczny zamierza nadal groźbą użycia siły przeciwstawić się rosnącemu stale ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Azji i Afryce.

W bliższych naszymu krajowi stronach, w Niemczech zachodnich, odbywa się dalej uzbrajanie tych sił, które nie tak dawno były najeżdżającą dławili całą Europę okrutną

okupacją. Remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej, niemieckich rewizjonistów i odwetowców jest — jak uczy nas niejedno ciężkie doświadczenie historyczne — groźbą dla Polski, dla nienaruszalności naszych granic, dla naszego bezpieczeństwa, dla pokoju w Europie i na świecie.

Obecna sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza fakt postępującego zbrojenia NRF, której rząd — podobnie jak rząd Anglii i Stanów Zjednoczonych — nie uznaje naszych granic zachodnich, nakazuje nam skupienie i zwrócenie wszystkich patriotycznych sił narodu, nakazuje nam również prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która by wzmocniła pozycję Polski w świecie, wspierała naszą siłę siłą naszych sojuszników i przyjaźni z Związkiem Radzieckim na czele.

Polityka zagraniczna każdego państwa jest w pewnym sensie przedłużeniem jego polityki wewnętrznej, zależy bowiem od klasowego charakteru tego państwa.

Polityka zagraniczna Polski międzywojennej, rządzonej przez kapitalistów i obszarników, była kształtowana na obraz i podobieństwo antyludowej i reakcyjnej polityki wewnętrznej. Szukała ona poparcia w reakcyjnych rządach i kołach zagranicznych, nie licząc się z najżywniejszymi interesami narodowymi Polski.

Rozwijała się ona od pierwszej chwili pod znakiem nienawiści i wrogości wobec republik radzieckich, które powstały na gruzach dawnego imperium carskiego. Pod tym kątem widzenia szukano przyjaźni i zawierano sojusze przed 1939 rokiem. Nie było ważne, nie było istotne, jakie zamiary żywi wobec Polski chwilowi sojusznicy, czy sojusze taki utrwała niepodległość czy zagraża niepodległości Polski. Ważne było, aby taki sojusznik był wrogiem Związku Radzieckiego.

Budując zgrębą nową Polskę, partia nasza stworzyła również nowy program poli-

tyki zagranicznej. Jest on odbiciem socjalistycznej polityki wewnętrznej kraju. Polityka międzynarodowa Polski pokrywa się z interesami narodu polskiego, państwa polskiego, tak samo jak jej polityka wewnętrzna wynika z interesów narodu, z interesów ludzi pracy.

Jaki jest główny i najważniejszy interes Polski?

Głównym interesem Polski jest pokójowy byt naszego narodu budującego socjalizm oraz bezpieczeństwo granic państwa.

Wiemy dobrze, że nie jesteśmy w stanie sami obronić naszych granic, tak jak opu-

Losy Polski i jej niepodległość związane są z obozem socjalizmu

Jest to sprawa dla nas i dla pokoju światowego niesłychanie ważna. Przecież nie chodzi nam o sytuację, w której odparcie ewentualnej agresji na nasze granice stanie się koniecznością. Potęgą ZSRR sprężyną z potęgą całego skonsolidowanego, zjednoczonego obozu socjalizmu, jest najlepsza gwarancja takiego rozwoju sytuacji, przy której uda się uniknąć wojny.

Losy Polski, jej niepodległość i bezpieczeństwo, jej rozwój i miejsce w świecie związane są z obozem socjalizmu. Tylko Polska socjalistyczna, umacniająca swoje dobre równoprawne i przyjacielskie stosunki z sojusznym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, prowadząca politykę współpracy i współistnienia na zasadach wzajemności z krajami kapitalistycznymi — tylko taka Polska ostoi się i rozkwitnie. Ten program polityki zagranicznej jest jedynym programem istnienia Polski jako państwa niepodległego, stanowiącego polską narodową i socjalistyczną rację stanu i tylko Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zdolna jest stać na czele walki o jego realizację.

Konsolidacja sił naszego obozu posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju, zwłaszcza wobec wzrastającego napięcia międzynarodowego. Solidarność krajów budujących socjalizm oparta na zasadach internacjonalizmu, ułatwia walkę o pokój i współistnienie i współpracę między państwami o różnych systemach politycznych i gospodarczych.

Wspólnota krajów socjalizmu, wspólnota naszych sojuszników i przyjaciół, wśród których mamy dwa wielkie mocarstwa — Związek Radziecki i Chiny Ludowe — prowadzi politykę odprężenia, współpracy międzynarodowej, prowadzi politykę pokoju. Polityka pokoju odpowiada naszym najżywniejszym na szym interesom i taką politykę prowadzimy i będziemy prowadzić oraz popierali.

W kraju naszym przebywa obecnie jako gość narodu polskiego — premier Chin Ludowych, tow. Czu En-lai, który od dziesięcioleci jest jednym z czołowych przywódców ludu chińskiego w walce o wolność i lepszą przyszłość, a od utworzenia władzy ludowej w Chinach — jednym z kierowników ludowego państwa i budownictwa socjalizmu w swej ojczyźnie.

Polska Ludowa przywiązuje bardzo wielką wagę do stosunków przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, która wywiera wielki wpływ na losy pokoju w Azji i na całym świecie. Nasza partia wysoko sobie ceni stosunki z Komunistyczną Partią Chin, wnoszącą bardzo poważny wkład w rozwój nauki o drogach postępu ludzkości — nauki marksizmu-leninizmu.

Z radością stwierdzamy, że narody Azji południowej i wschodniej uniezależniają się od imperializmu, prowadzą politykę pozostawiania poza ugrupowaniami militarystycznymi i dążą do utrwalenia znanych „pięciu zasad” w stosunkach między państwami, zasad opracowanych przy współudziale Chińskiej Republiki Ludowej.

Polityka rządów przedwojennych, kapitalistyczno-obszarniczych doprowadziła

zeleni przez Anglię i Francję, nie byliśmy w stanie obronić ich w 1939 roku. Do obrony naszych granic potrzebni nam są szczerzy i przyjacielscy sojusznicy.

Decydującą siłą, która gwarantuje nienaruszalność naszych granic jest Związek Radziecki. Łączy nas z nim wspólnota ideologiczna naszych socjalistycznych państw, łączy nas bezpośrednie sąsiedztwo. Aby uświadomić sobie znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego dla naszego kraju, trzeba wskazać na fakt, że ZSRR stanowi potęgę, której ogrom paraliżuje w zarodku agresywne zamiary ewentualnych napastników.

Do skłócenia Polski z wszystkimi jej sąsiadami. Gdzie spojrzeć, na wschód, czy na zachód, na południe, czy na północ — wszędzie mieliśmy płonące granice, w których spłonęła nasza niepodległość, spalane zostały nasze domy rodzinne, straszliwe straty poniosł naród polski.

Zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i jej granic posiada fakt, że ze wszystkimi naszymi sąsiadami łączy nas więź ideologiczna, sojusze oraz że wszyscy jesteśmy uczestnikami obron-

Podnosimy Polskę na miejsce należne jej wśród wolnych narodów świata

Polityka zagraniczna, o której mówiłem, może być realizowana dlatego, że na czele narodu polskiego stanęła klasa robotnicza, dlatego, że na czele klasy robotniczej i narodu stoi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która nie ma i mieć nie może innych interesów, jak interes klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy w Polsce.

Partia nasza tym się szczególnie odznacza, że wie nie tylko czego nie chce, ale rów-

no paktu warszawskiego. Płonące granice stały się granicami pokoju i przyjaźni. Ustaliśmy stosunki przyjaźni z graniczącą z nami Niemiecką Republiką Demokratyczną, która buduje u siebie socjalizm i która w umowie zgorzeleckiej uznaje nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Jako zwolennicy realnej i konstruktywnej polityki wyraziliśmy gotowość uregulowania również naszych stosunków z NRF. Jeżeli niektórzy rządowi politycy NRF składają w tej sprawie sprzeczne deklaracje, podyktowane prawdopodobnie przez mijający względy polityki wewnętrznej — to nie ma pośpiechu — możemy poczekać.

Więzy łączące nas z ZSRR i z całym obozem socjalizmu, więzy, o których mówiłem poprzednio, sprawiają, że nasze spojrzenie na groźbę ze strony militarystów niemieckiego przy całej powadze sytuacji, jest inne niż było ono w okresie lat trzydziestych, gdy Hitler po dojściu do władzy przystąpił do forsownych zbrojeń.

Armia radziecka znajduje się nad Łabą i tak długo tam pozostanie, jak długo wojska NATO, w skład których wchodził nowy Wehrmacht, będą znajdowały się w NRF. Jest to naszym narodowym interesem, interesem naszego bezpieczeństwa.

niez dobrze wie czego chce. Ta świadomość celów, do których zdążamy, daje wielką siłę naszej partii: kto tylko tyle wie czego nie chce, a nie wie czego ma chcieć, ten zawsze jest bezpłodny i bezsilny.

My chcemy przebudować i przebudujemy stare życie, chcemy znieść i zniszczyć wszelki ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka, chcemy rozwijać i rozwijamy naukę, oświatę i kulturę, chce-

my zlikwidować i likwidujemy wiekowe zacięcie gospodarcze naszego kraju, chcemy podnieść i podnosimy Polskę na miejsce należne jej wśród wolnych narodów świata.

Naród polski bogato zapisał karty swojej historii walką o narodowe i społeczne wyzwolenie, o postępową sprawiedliwość społeczną. U podstaw naszej partii polozylismy tradycje tych walk, najlepsze tradycje naszych powstań narodowych, walk rewolucyjnych 1905 r., rewolucyjnego ruchu robotniczego i walk chłopskich w okresie międzywojennym. Ludzie naszej partii z honorem zdali egzamin w straszliwym czasie hitlerowskiej okupacji na szkiej ziemi.

Nie słowa, ale czyny przemawiają za naszą partią, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, jako partią klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, jako kierowniczą i produkującą partią Polskiej Ludowej.

Nim w pełni osiągniemy cele, jakie partia nasza wspólnie z innymi partiami Frontu Jedności Narodu stawia przed sobą i przed narodem, upłynie jeszcze немало czasu.

Ale przypomnijmy sobie: niemal dokładnie 12 lat temu, wśród ruin Placu Teatralnego zebrał się po raz pierwszy dla uczczenia wyzwolenia stolicy.

Jak wyglądała wówczas Warszawa? Była jedną wielką ruiną. Miernikiem osiągnięć z tych 12 lat naszej wspólnej pracy jest dzisiejsza Warszawa.

To nie słowa, ale czyny podniosły ją z ruin i gruzów.

Tylko dalsze czyny ludu pracującego, dalsze kroczenie po drodze, którą wskazuje nasza partia, pozwolą realizować nasz program wyborczy, przyniosą Polsce i narodowi nowe sukcesy.

Niech dzień 20 stycznia, dzień wyborów do Sejmu będzie dobrą zapowiedzią nowych sukcesów i dalszych zwycięstw na trudnej drodze budownictwa socjalizmu w Polsce.

Inicjatywa społeczna spotka się z pomocą państwa

Akty prawne zabezpieczą rozwój budownictwa indywidualnego i spółdzielczego

WARSZAWA (PAP)

Wobec stale wzrastającego zainteresowania społeczeństwa budownictwem indywidualnym i spółdzielczym, we wrześniu ub. r. powołana została komisja partyjno-rządowa, która opracować ma m. in. projekty odpowiednich aktów prawnych, zabezpieczających właściwy rozwój budownictwa prowadzonego środkami własnymi obywateli.

Pierwszą sprawą, którą zajęła się komisja — był problem produkcji materiałów budowlanych. W myśl opracowanej przez komisję i wydanej już przez Radę Ministrów uchwały, każdy zakład pracy może uruchomić — jako produkcję uboczną — wytwarzanie materiałów budowlanych, które bądź to użytkowywać będzie dla potrzeb swoich pracowników, bądź też przeznaczać będzie na sprzedaż. Dochód stąd uzyskiwany zakład przeznacza na fundusz zakładowy.

Komisja opracowała również, przekazując Radzie Ministrów do zatwierdzenia, projekt dekretu o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami

lokalami w domach spółdzielni mieszkaniowych oraz w domkach jednorodzinnych. Projekt tego dekretu stanowi dalsze rozszerzenie obowiązujących dotychczas w tej mierze przepisów. Przewiduje on w tych

Aktyw Frontu Narodowego i wybory

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących i aktywistów komitetów Frontu Narodowego z miasta i całej Wielkopolski.

W kilkunastogodzinnych obradach aktywiści poruszyli wiele spraw. Stwierdzili oni, że ich udział w akcji przedwyborczej jest znaczny — docierając do gromad, biorą udział w spotkaniach z kandydatami, w posiedzeniach komisji porozumiewawczych.

Zebrań stwierdzili także, że ich działalność nie ogranicza się tylko do akcji przedwyborczej. Np. aktywiści z Leszna zapoznali zebranych z działalnością Miejskiego Komitetu na terenie miasta w walce z chuligaństwem. Poruszono także akcje pomocy dla repatriantów. Tą sprawą mogłoby się właśnie zająć działacze tych komitetów. W Poznaniu już to nastąpiło.

Do wyborów pozostały jeszcze 4 dni i aktywiści postanowili wykorzystać ten czas dla ogólnonarodowej sprawy. Aby wybory stały się naprawdę powszechne. (an)

domach m. in. zwiększenie do 140 m kwad. powierzchni mieszkaniowej nie podlegającej przyמושowej gospodarce lokalami, jeśli właścicielowi mieszkania niezbędne jest to do wykonywania zawodu. Inne postanowienie projektu przewiduje, iż mieszkanie w domach o większej liczbie lokali, jeśli nie przekraczają one ustalonych norm powierzchni oraz stanowią odrębną własność różnych osób, również nie podlegają normom zagęszczenia.

Obecnie komisja przekazuje Radzie Ministrów gotowy już projekt uchwały, która zabezpieczy ma pomoc państwa dla budujących mieszkania ze środków własnych. Założeniem projektu jest przede wszystkim stworzenie takich warunków, które by zapewniały szeroki rozwój inicjatywy społecznej.

Pomoc państwa iść ma w kilku kierunkach. A więc przede wszystkim zapewnienie przez państwo działek budowlanych osobom budującym. Przysięga właścicieli rad narodowych zabezpieczyć dokumentację geodezyjną i urbanistyczną terenów przewidzianych pod budowę oraz wytyczną działki. Władze miejscowe winny również zapewnić wyposażenie terenów wydzielonych pod budownictwo w drogi dojazdowe, sieć elektryczną oraz w wodę pitną.

Istotne zmiany zachodzą również w sprawach dotyczących zasad kredytowania. A więc przede wszystkim projekt uchwały przewiduje mniej więcej 2-krotne przedłużenie okresu na jaki przyznawane będą kredyty.

Oddzielny problem stanowi sprawa zaopatrzenia w materiały budowlane. Projekt nowych przepisów w tej sprawie zapewnił ma jak najkorzystniejsze warunki dla rozwoju wszelkich inicjatyw społecznych zmierzających do wykorzystania materiałów miejscowych czy zastępczych. Dogodniejsze warunki kredytu uzyskują ci, którzy stosują materiały miejscowe i oszczędzają materiały deficytowe.



Panno Zostu, a dlaczego u mnie nikt nie chce sprawdzać? (Za „Expressem Ilustrowanym“)

Przetargi i licytacje

Ogłaszamy przetarg na wykonanie szlifowania i niklowania 10 000 par płozów do łyżew.

Terminy dostaw:

- 2000 par odwrótnie,
- 4000 par w lutym 1957 r.,
- 4000 par w marcu 1957 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa gospodarki społecznej oraz osoby prywatne, posiadające uprawnienia przemysłowe.

Termin składania ofert do dnia 16. 1. 57 r.
Zakłady Przem. Metalowego H. Cegielski, Poznań, Dział Zaopatrzenia, pokój nr 131, K193

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie ogłaszają przetarg publiczny na wykonanie 20 000 szt. chwytaaczy do skór miękkich wg posiadanego wzoru. Termin składania ofert ustala się do dnia 15 lutego 1957 r. Wzór chwytaacza jest do obejrzenia w dyrekcji Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, które również udzieli bliższych informacji. Rozpatrzenie ofert nastąpi przez Dyrekcję w ciągu 14 dni od zamknięcia terminu składania ofert. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert jak również nie przyjęcie żadnej ze zgłoszonych ofert. K158

Praca

Sambuczenie pomoć do młodego gospodarstwa rolnego potrzebna zaraz. Rostowo, Rępowo, p. Gostyn rolniczy. 11063.

Krawiec uroda sila, pancerz ny zaraz. Poznań pl. Wiosny Ludów 2. 718g

Młody woźnica do 1 konia, najchętniej ujeżdżający ze wsi potrzebny na zastępcę i pomocnika. Woźniak, Poznań Wawrzyńska 28, od godziny 14-15. 719g

Uczeń tapicerski potrzebny. Zgłoszenia: Tapicernia, Poznań, Piekary 1. 733g

Tapicernia na stałą pracę potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 735g.

Przyjmie pracę w dom skafandrow bluzek lub innych rzeczy (przykrojonych). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 737g.

Wulkanizator potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 767g.

Emerytka do lekkich prac domowych potrzebna. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia: Kiosk Ruchu, Poznań, Dworzec Główny — hol lewa strona od godz. 17-21. 768g

Ręczniarki na stałe przyjmie. Brzostowicz, Poznań Szamarańskiego 18. 777g

Do domu lekarza potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 781g.

Uczeń krawiecki potrzebny za raz. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia osobiste: mistrz krawiecki Maciejewski, Luboń, ul. Okrzei 53. 782g

Czeladnik zdusiński i robotnik potrzebni. Poznań, Fredry 3 m. 5. 785g

Gospoście samodzielną w średnim wieku czystą, uczciwą, referencje koniecznie dochoząca lub na stałe przyjeżdżająca 1 lutego br. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 792g.

Pomoc domowa potrzebna na prowincję. Zgłoszenia: Poznań, Czechosłowacka 60. 808g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Reichelt, Poznań Kozia 20 m. 6. Zgłoszenia od godz. 17-19. 813g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Kawiecka Poznań - Sołacz Podolska 6. 816g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań Głogowska 36 m. 18. 820g

Dochoząca gospoście potrzebna. Galanteria, Poznań Szkolna 2. 827g

Potrzebna uczennica. Zakład Fotograficzny, Poznań Gwardii Ludowej 44 m. 1. 833g

Pomoc domowa do dziecka do Puszczykowa potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 834g

Poszukuje uczciwa gospoście z dobrym gotowaniem zaraz do dwójki osób bezdzietnych. Poznań tel. 626-80 do godz. 9 lub od 14. 847g

Samodzielną czeladnik krawiecko - damski z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenia „Zuza” Poznań, Wyspiańskiego 14 m. 7. 869g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Poznań Fredry 1 m. 16. 875g

Gospoście z noclerem przyjmie. Referencje nożadne. Małecka, Poznań Żytnia 15 (3 przystanek trolej. od Garbar). 877g

Ucznia przyjmie mistrz szewski. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 886g

Magister chemii poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 884g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Poznań, Obronicka 145 m. 6 tel. 30-80. 889g

Młody fotograf, czeladnik, poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 897g.

Pomoc domowa do ogólnych prac domowych wraz z opieką nad starszą chorą osobą przyjmie adwokat. Wnawerzenie według umowy. Zgłoszenia z dobrymi referencjami. Poznań, Masztalarska 7a m. 5. 890g

Kupię regał — półki. Poznań, Kościuski 82 m. 3. 804g

Samochód nowy lub w bardzo dobrym stanie kupię. Poznań telefon 47-15. Od godz. 9-13. 823g

Kupię motor elektryczny 2-2 1/2 KM 1400 obrotów. Poznań - Górczyn Stęszewska 12. 784g

Magnetonowa taśma, mikrofon krystaliczny, motorek rowerowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 848g.

Kupię maszynę do szycia w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 853g.

Kupię psa czujnego, ostrego, do stróżowania. Rezmor, Poznań, Mickiewicza 27. 870g

Kupię maszynę piasną, rymską, lekką oraz szewską i ciarke, nową lub jak nową. Kycier, Rawicz, Poznańska 19. 878g

Kupię porcelanę stołową, srebrne sztućce i świeczniki. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 879g.

Kupię materiał zagraniczny na krawaty. Poznań, tel. 641-00. 906g

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 920g.

Kupię przednie, lewe zawieszenie do samochodu „Adler Junior”. Poznań, Droga Debińska 12. 935g

Dwie opony nowe 300-19 i detkę, szybkomierz z kompletnym urządzeniem do koła na koło 19-ke kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 978g.

Gater w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 979g.

Rłam barani, brązowy kucio. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 980g.

Sprzedaż

Kręgi studienne sprzedam. Poznań, Rataje 5. 717g

Sprzedam młocarnicę samoczną czajca marki „Fryck” wydajność 10 q na godz., szerokość bębna 1,80, w bardzo dobrym stanie cena 23 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 721g.

Sprzedam duży frutownik jak nowy, kamienisty wraz z motorem elektrycznym 11 kw. Lewandowski, Dąbrowa Mokre pow. Nowy Tomyśl. 728g

Tokarnię po kapitalnym remoncie i jedną do remontu oraz tłocznię poziomą mechaniczną sprzedam. Poznań, Jeżyce, Nowina 16, tel. 18-07, od godz. 13-17. 751g

Futra ląpki karakulowe i karakulki piękne nowe, bardzo duże rozmiary sprzedam. Poznań, Kaszubska 14 m. 5 (przy Szamarańskiego). 754g

Samochód osobowy „Fiat” Simca 1100, 4-drzwiowy, w idealnym stanie sprzedam. Brunon Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 23. 755g

Zamienie z dopłatą motocykl SHL na teleskopach na samochód małodziałowy, względnie motocykl z przyczepką w dobrym stanie. Kupno niewykuczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 759g.

Platko męskie jak nowe, na średnią figurę, spod cybetu, kołnierzyk wydra, poszyty czarną skórą, Poznań, Chwałowa 22 m. 4. 762g

Motocykl 250 ccm DKW sprzedam. Jan Biedziak, Poznań, Główna 42. 772g

Aparat szwalcarski do robienia swetrów sprzedam. Poznań, Śniadeckich 19 m. 1. 787g

Wózek dziecięcy koszykowy sprzedam. Poznań, Łąkowa 16 m. 9. 791g

Sprzedam adapter uniwersalny, szafka „Telefunken” z nowoczesnymi płytami 1800 zł. Poznań tel. 85-95. 796g

Sprzedam mieszarkę do ciasta dwa koła i sztućce do ciasta. Poznań, Głogowska 38 m. 23. 798g

Sprzedam maszynę północzniczną (wzorkowa) oraz radło. Poznań, Bułgarska 56 do południa, tel. 510-81, wewn. 129. 802g

Sprzedam 2 sekretarzyki nowoczesne, zegar stojący „Becker”, fisharmonium, sztućce srebrny — 12 osób, krzesła dębowe, gramofon z szafką, starsze radio na czeskie, klawiaturę do pianina duża walcze skrzypka. Poznań, Kościuski 82 m. 3. 805g

Tanczarni metalowy, nowy sprzedam. Poznań, Grodzka 63 m. 1. 812g

Samochód osobowy „Hannu mas Kurier” sprzedam. Poznań, tel. 47-15 od godz. 8 do 15. 824g

Wózek — autko koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Przemysłowa 51 m. 22. 826g

Maszynę traktorską nr 8 i 10 kompletną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 839g.

Akordeon 32-basowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Długosza 8 m. 6. 842g

Wózek głęboki „Kon-Kon” sprzedam. Poznań, Stary Rynek 57 m. 12. 849g

Sprzedam sześć 2-drzwiową ciemną. Zgłoszenia: Poznań, Wielka 9 m. 9, wejście z ul. Szewskiej, od godz. 16-18. 876g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy, głęboki w bardzo dobrym stanie okazję sprzedam. Poznań, Chwałowa 18 m. 4. 861g

Samochód osobowy „Opel Kadet” po generalnym remoncie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 17 m. 6. 880g

Kontrabas koncertowy, wionol czeskie sprzedam. Halina Hytra, Poznań, Dąbrowskiego 122. 896g

Gabinet męski sprzedam. Poznań, Popliński 10 m. 2. 887g

Maszynę szewską „Singer”, iaciarkę sprzedam. Poznań, Umińskiego 10 m. 5. 903g

Okazyjnie sprzedam futro męskie (duże szopy) mało używane. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 916g.

Sprzedam samochód osobowy, kabriolet, Poznań, Grobla 29 m. 4, od godz. 10-14. 919g

Samochód osobowy „Opel-Olimpia” sprzedam. Poznań, Miłczyńska 69. 921g

Sprzedam piec westfalke i piec kalfowy przenośny. Poznań, Dzierżyńskiego 38, warsztat samochodowy. 927g

Sprzedam maszynę północzniczną, półmechaniczną „Gros-ser” podział 14, 18 20. Walski, Leszno, Paderewskiego 12, tel. 669. 928g

Sprzedam okazyjnie nylonową suknię ślubną z welonem, model amerykański. Poznań, Osiedle Grunwaldzkie, Listopadowa 6. 942g

Motocykl WFM zamienie na AWO lub IFA dopłace. Śniadą, Golewów poczta Niepart, pow. Gostyń. 949g

Futro damskie, nowe — baryn węgierskie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 958g.

Sprzedam traktor „Denz” 22 KM z przyczepą po kapitalnym remoncie. Józef Andrzejewski, wieś Świnin, pta Dąkowskie Mokre, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. 967g

Radio 4-lampowe sprzedam. Poznań, Świeża 8 m. 2. 972g

Akordeon nowy, 120-basowy, 8 rejestrów sprzedam. Poznań, Osiedle Warszawskie, Łęczycka 12 m. 3. 987g

Wół korbowy do cięcia „Steler” sprzedam. Poznań, Garbary 50 — skład. 991g

Wódkę rekaw brązową i czarną hodowlaną sprzedam. Poznań, Listopadowa 6. 992g

Sprzedam motocykl NZ 350 na tylnych teleskopach. Poznań, Długosza 30 m. 5, tel. 522-56. 996g

Radio „Mazur Lux” sprzedam. Poznań, Śniadeckich 30 m. 4, 4 razy dzienne. 997g

Spawarkę elektryczną wirującą, prawie nową sprzedam. Poznań — Jeżyce, Nowina 16, tel. 18-07. 1006g

Sprzedam łafciuchy (20 sztuk) na opony samochodowe, przydatne w okresie zimowym, kompletny asortyment, cena za sztukę 100 zł. K. Trafas, Obozniki Wilko. Gen. Świerczewskiego 20 m. 5. 10883p

Lokale

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie z wygodami centralnym ogrzewaniem w Szczecinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 664g.

Pokój z kuchnią ładne, duże, front, III ptr. samodzielnie, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 665g.

Lekarka samotna szuka pokoju lub do remontu pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 667g.

Zamienie spiesznie pokój słoneczny z urządzeniem kuchni, II ptr. na podobny duży z kuchnią do 1 ptr. (Jeżyce — Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 668g.

Duży pokój z kuchnią, parter zamienie na większe, najchętniej dzielnica Stare Miasto. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 670g.

Panna pracująca poszukuje pokoju pustego lub umiłowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 680g.

Starsza, spokojna, samotna poszukuje pokoju samodzielnego lub sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 683g.

Zamienie duży pokój z dużą kuchnią samodzielną, na mieszkanie większe. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 700g.

Zamienie mieszkanie komfortowe w willi 3 pokoje z kuchnią łąkową oraz pięknym ogrodem owocowym (40 drzew) w Bolesławcu Śląskim na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 715g.

2 małe pokoje z przynależnościami w śródmieściu zamienie na większe. Peryferie nie wliczone. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 732g.

Poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Jackowski, Poznań, Mostowa 2 m. 4. 663g

Zamienie 1 pokój z kuchnią, korytarzem, balkonem (46 m²) samodzielną (małe stróżostwo) na 2 pokoje z kuchnią samodzielną bez stróżostwa. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 857g.

Zamienie mały pokój w Poznaniu, ul. Czartoria 1 m. 6a, na podobny na Główną lub Osiedlu Warszawskim. Zgłoszenia od godz. 17-20. 862g

Pomieszczenia na warsztat rzemieślniczy od 30-40 m² poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 867g.

Zamienie duży pokój z kuchnią samodzielną na 2 lub 2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielną, najchętniej na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 871g.

2 pokoje z wygodami, słoneczne w Gorzowie Wlkp. zamienie na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 917g.

Lokali handlowego poszukuje, posiadają do zamiany pokój samodzielną w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 933g.

Zamienie 2 pokoje ze wspólną kuchnią z osobną instalacją elektryczną, gazową w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią względnie na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 937g.

Sklep nadający się na handel lub rzemiosła w dzielnicy Grunwald zamienie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 940g.

Poszukuje 3 lub 2 pokoi z kuchnią łąkową. Posiadam pokój z urządzeniem przynależności, w centrum do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 944g.

Zamienie mieszkanie 2 1/2-pokojowe z kuchnią łąkową i ogródkiem w Wrocławiu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia: Skłinińska, Wrocław 9 ul. Jezińskiego 6 m. 4. 955g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, w centrum, parter, samodzielną, nadające się na przemyśl, na takie same samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 960 g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na pokój z kuchnią do II piętra (Wilda — Łazarz). Poznań, Stawna 8 m. 7. 962g

Student pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 966g.

Lokal handlowy ewent. nadający się na cichy przemysł zamienie na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 968g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 982g

Zamienie pokój z kuchnią — samodzielną I ptr. w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią — samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 983g

Pokoju pilnie poszukuje. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 988g

Zamienie pokój z kuchnią oraz przyległym nocelem (oddzielne wejście, Herkni), duże, dzielnica Ostrów na pokój z kuchnią w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 989g.

Młody kawaler poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólno. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 998g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią samodzielną z ogródkiem na takie same. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 999g.

Samotna, pracująca poszukuje zaraz pokoju umiłowanego lub pustego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 1008g.

Nieruchomości

Willę z zabudowaniem, wolnym mieszkaniem, 7 móg o. gruntu owocowego sprzedam. Gniezno, Dąkoska 17 m. 9. 11056p

Kupię parcelę zatwierdzoną pod budowę jednorodzinnego domu w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny i położenia kierować: Jan Rakowski, Gdynia, Słowackiego 34 m. 7. 11062p

Okazyjnie sprzedam gospodarstwo podmiejskie z zabudowaniami 125 morgów cena 150 tys. zł. 52 morgów cena 100 tys. zł. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 672g

Dom piętrowy o dwóch miesz- kaniach na 3 oboje z kuchnią na Osiedlu Warszawskim pilnie sprzedam. Pośredniczyć wliczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 690g.

Parcelę uzbrojoną w dzielnicy willowej od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 697g

Dom jednorodzinny w mieście lub na peryferiach (w dobrym otoczeniu — suchy) z dobrą komunikacją do śródmieścia kupię. Posiadam ewentualnie mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 698g.

Zamienie dwa pokoje z kuchnią (70 m²) frontowe, półsuterenu nadające się na warsztat rzemieślniczy na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, 23 Lutego 7 m. 12a. 912g

Komunikaty

KOMUNIKAT URZĘDU MIAR

Legalizacja wag i innych narzędzi mierniczych

Obwodowy Urząd Miar w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 19 zawiadamia, że wótna legalizacji narzędzi mierniczych, tj. wag, odważników, przymiarów blawatnych, pojemników itd., odbywać się będzie dla miasta Poznania w następującej kolejności:

1. Dzielnica Stare Miasto w czasie od 21. 1. — 31. 1.
2. Dzielnica Nowe Miasto w czasie od 1. 2. — 12. 2.
3. Dzielnica Wilda w czasie od 13. 2. — 19. 2.
4. Dzielnica Jeżyce w czasie od 20. 2. — 26. 2.
5. Dzielnica Grunwald w czasie od 27. 2. — 5. 3.

Ad 1 i 2 przedkładają wszystkie narzędzia miernicze do legalizacji.

Pracownicy poszukiwani

Drukarski - maszynista na roboty kolorowe ze znajomością remontów maszyn potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K128.

Murarzy, dekarzy, cieśli, zdunów zatrudni z dniem 1. 2. br. Zespół PGR Bytów, pow. Szamotuły. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla budownictwa. Codzienny dowóz do miejsca pracy i powrót zapewniony. Stółowa na miejscu. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja Zespołu PGR Bytów, tel. Kazimierz k. Poznań 8, poczta Bytów, K135

Instruktora kuchmistrza w domach wypoczynkowych F. W. P. zatrudni natychmiast Zarząd Okręgu Wczasowego F. W. P. w Szklarskiej Porębie. Uposażenie miesieczne wynosi od 1600 zł wżwż plus wyżywienie. Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem: Zarząd Okręgu Wczasowego F. W. P. Szklarska Poręba, ul. Jedności Narodowej 21, Dział Żywienia. K113

Palacza do c. o. ze znajomością prac ślusarskich zatrudni natychmiast „Młostprojekt” Poznań. Zgłoszenia: ul. Marchlewskiego 128, pokój 604. K160

Pracowników umysłowych z praktyką w przemyśle graficznym na stanowisko kierownika zakładu i technika normowania poszukujemy. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K166.

2 elektromonterów, 3 murarzy, 2 cieśli, 1 frezera, 2 tokarzy, 13 ślusarzy zaraz przyjmą Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Zgłoszenia przyjmują kadry, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 1038g

Stolarza, ślusarza samochodowego oraz robotników magazynowych zatrudnią zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349. Warunki do omówienia w dziale kadr. K190

Monter silnikowy obeznany z instalacją elektryczną samochodową potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K192g.

Kuchmistrza, kelnera i bufetową przyjmie Hotel „Bazar” Poznań, al. Marcinkowskiego 10. K225

Murarzy kwalifikowanych zaangażujemy na roboty w terenie — wynagrodzenie w granicach od 1500—2500 zł. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — dział zatrudnienia. K196

Praca

Przedstawicieli przyjmujących zamówienia na obrazy religijne przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K62g.

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Wrocławska 5 m. 6. 10245p

Tokarzy przyjmie. F-ma Dachterski Poznań Dąbrowskiego 81 — warsztat. 986g

Inteligentna przyjmie jakakolwiek pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K102g.

Gospoś do lekarza potrzebna zaraz. Poznań, Szewska 9 m. 6. 1025g

Gospoś do 3 osób (1 dziecko) przyjmie zaraz. Poznań, Kancierska 5, 1 p. Osiedle Grunwaldzkie. 1046g

Starszy, samotny rencista przyjmie iżejszą pracę lub prowadzić małe gospodarstwo samotnej osobie z całym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K107g.



Dnia 14 stycznia 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Sołtysiak

przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, syn, córki, zięć i wnuki
Poznań, Drzymały 7 m. 3. 1300g



Dnia 14 stycznia 1957 zmarła w Panu opatrzona Sakramentami św. moja jedyna ukochana żona, nasza najdroższa matka i teściowa, śp.

z Lemańskich

Ludomila Adamczewska

przeżywszy lat 45.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Poznań, Odleża 3. 1373g



Dnia 14 stycznia 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona nasza najukochańsza i najtrośniejsza mamusia, córka siostra i synowa, śp.

z Kobusów

Aleksandra Butlewska

przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
mąż, dzieci, rodzina
Poznań, Prusa 2a. 1379g

2 inżynierów-technologów drewna, inżyniera-elektryka, inżyniera-mechanika oraz kierownika warsztatów mechanicznych z praktyką w przemyśle drzewnym zatrudni zaraz Dyrekcja Mazurskich Zakładów Przemysłu Sklejek w Morągu k. Olsztyna. Warunki pracy i mieszkania do uzgodnienia z dyrektorem zakładu. K191

Inżynierów, mechaników i elektryków oraz techników z wieloletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach zatrudnią Zakłady Wytwarzania Aparatury Teatralnej i Sygnalizacyjnej A-20 w Koźuchowie, woj. Zielona Góra. Warunki do omówienia na miejscu. K187

Do wszelkich prac domowych osoba czysta, uczciwa, 2-3 razy w tygodniu za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89 — kiosk. 1145g

Sołdina pomoc domowa na stałe do kulturalnej rodziny w miejscowości pod Poznaniem poszukuje zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Śniadeckich 7 m. 8, w godz. 15—16 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K158g.

Ajenta skupu, fachowców branż drobiarsko-jałcarskiej poszukuje. Zgłoszenia z referencjami i życiorysem — Ludwik Cegielski, Ostrzeszów. 1161g

Ucznia stolarskiego przyjmie. Stolarnia, Poznań — Zabikowo ul. Wojska Polskiego 4. 1178g

Pomoc domowa do Wrocławia potrzebna. Warunki dobre. Osobny pokój. Zgłoszenia Poznań, Armii Czerwonej 59 m. 7. 1191g

Dotarza - palacz uczciwy, akuratywny w pracy potrzebny zaraz. Zgłoszenia Zak. Poznań Nowowiejskiego 5, w podwórzu, 1 p. 1193g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Gwardii Ludowej 25a m. 7. od godz. 17—20. 1199g

Nauka

Naukę na maszynie „Meda”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1134g.

Kto przygotuje do matury, jako eksternista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K187g.

Kupno

Kupię maszyny stolarskie — grubościarki i wyrównarki. Pawłowski Szwarczyk, Mickiewicza 6, tel. 175. 938g

Pianino dobrze utrzymane kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K162g.

Krótki Alaska-reksy, Castoreksy i inne reksy oraz pantofle, perlice kupię. Szyfki, poczta Biały Kościół. 10242p

Kupię motocykl „12” 350, mało używany. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K981g.

Kupię samochód „Warszawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K104g.

Motocykl 100 ccm, tani kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1005g.

Kupię maszynę do szycia elektryczną, walizkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1009g.

Wielkie do drzewa i kielonów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1010g.

Kupię każdą ilość puszek po konserwach. Trawka, Poznań, Dzierżyńskiego 99. 1013g

Kupię szpularkę na 2—4 szpule. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1019g.

Zagraniczna włóczkę białą lub jasną koloru kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1056g.

Motocykl WPM lub Awo nowy ewentualnie SHL najnowszy w idealnym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1104g.

Przewielebnemu Duchowieństwu 90. Dominikanom Spół Przewoźnik. Zrzeczeniu Prywatnemu Przewoźnikom Cegielskiego, Kolejom, Znajomym. Krewnym, za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia oraz za liczną udział w pogrzebie śp.

Henryka Wagnera

składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Strapióna żona z synkiem i rodziną 1212g

Uwaga!

Organizatorzy WIECZORKÓW KARNAWAŁOWYCH

miły nastrój
dobrowolna orkiestra
obfity bufet
sprawną organizację bez trudów i kłopotów
zapewnią Wam
POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE —
„KAWIARNIE”

w swoich lokalach:

„LITERACKA” — Stary Rynek
„WRZOS” — plac Wolności
„POL CZARNEJ” — ul. Głogowska
„LUDOWA” — plac Wiosny Ludów

Zlecenia na organizowanie zamkniętych wieczorków w wyżej wymienionych lokalach oraz bufetów na zabawkach przyjmuje Dział Handlowy PZG Kawiarnie, ulica Wielka 19, tel. 89-39 oraz kierownicy kawiarni. K239

OGŁOSZENIA DROBNE

Spiesznie kupię nowy motocykl 350 ccm. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1075g.

Kupię maszynę Overlock trzy-nitową Singera, Poznań, Prusa 1, m. 3, Guzowski. 1089g

Kupimy wagę osobową i pięć tarczową do motoru. Zgłoszenia: Poznań — Ławica (Wydmę), Perzyska 76. 1124g

Słomę w sнопkach i luźną z dostawą na miejsce kupię. Poznań — Ławica wieś, Perzyska 76 — ogrodnictwo. 1125g

Kupię motopompę. Poznań, Szewska 3, m. 2. 1135g

Mieszadło pionowe i inne urządzenia do wyrobu kaflów oraz maszyn do wyrobu dachówek, pustaków i inne przyrządy do wykonywania rur spustowych od 10 cm do 100 cm kupię. Adam Siejko Radom, Kilińskiego 19, m. 8. 1136g

Kupię przyczepę motocyklową. Poznań, Śniadeckich 30, m. 7, od godz. 15. 1143g

Spawarkę elektryczną wiorową względnie transformatorową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K144g.

Części i zespoły samochodów i ciągników, nadające się do regeneracji, kupuje Autometal Poznań, Dąbrowskiego 105. 1146g

Kupię maszynę dziurkarkę — bieliśniarkę. Poznań, Dąbrowskiego 225. 1153g

Motocykl K-55, nowy, kupię. Jurga Kościelną, Gen. Świerczewskiego 8. 1156g

Nutrie, młode samczki oraz klatki (również używane) i wózek ręczny dwukołowy kupię, zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1170g.

Kupię 3.000 sztuk cegieł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1175g.

Kupię pompę wirnikową z silnikiem 220 V Poznań, Głogowska 83, m. 8. 1176g

Cegły każdą ilość kupię. Poznań — Wola, Margonińska 16 m. 2 Socha. 1198g

Wszystkim, którzy okazali wiele współczucia, zrozumienia i pomocy w czasie choroby, oraz Tym, którzy doprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku najukochańszą córkę, żonę, matkę i siostrę naszą, śp.

Edytę Bettingową

składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
pogrążona w głębokim smutku
rodzina
Leszno, Chrobrego 14. 1165g

Przewielebnemu Duchowieństwu parafii farniej w Poznaniu a szczególnie Ks. Prał. Józefowi Janemu Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Aptek, Zespołowi Lecznicy — Sanitarnej przy HCP. Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym którzy z powodu śmierci mojej ukochanej żony, śp.

Weroniki Sobczak

mgr, tamiaci
okazali dużo szczerego współczucia i życzliwości oraz wzięli udział w pogrzebie, serdeczne „Bóg zapłać”
składa mąż
Poznań, pl. Kolegiacki 16. 1149g

UWAGA!

Żwir i piasek

pierwszej jakości
polecamy
przedsiębiorstwu budowlanym, spółdzielczym drogowym oraz budującym się prywatnie z żwiru i piasku w Starolecie po cenach bardzo przystępnych.
Zamówienia: K. Tomkowiak i Ska, Poznań, Głogowska 3, względnie w żwirrowni. 723g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa zawiadamia

z dniem 1. 1. 57 r. ROZPOCZĘŁO SPRZEDAŻ

maszyn rolniczych, ciągników „Ursus”,

silników spalinowych i elektrycznych, części zamiennych do maszyn ciągnikowych i konnych oraz materiałów pomocniczych i narzędzi warsztatowych odbiorcom państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Zamówienia przyjmują i informacji udzielają:

Poznańskie PZR Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 44-51, 20-19.
Składnica Rejon, PPZR Leszno, ul. Sienkiewicza 2, tel. 20-22.
Składnica Rejon, PPZR Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189, K172

Zakupimy

ZEGAR kontrolny

do odbijania kart pracy.
Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K234.

Sprzedam ciężkie osie z piastami. Leon Szukała, Lubocheńska, pta Pniewy. 10246p

Sprzedam gablotę szklaną na kontuar i okno oszkłone z futryny, Kamiński, Poznań, Roosevelta 11. 1011g

Sprzedam 2 fotele za 500 zł. Poznań, Łukaszczyka 5, m. 6, od godz. 14—16. 1015g

Sypialnię (złota brzoza) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1016g.

Sprzedam okno kompletne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1020g.

Radio „Tesla” 3-zakresowe, zegarek „Doka” nareczony oraz kieszonkowy złoty siodło motocyklowe sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 79 m. 7. 1042g

Wózek czeski głęboki, tani sprzedam. Poznań, Lampiego 16, m. 7a dzwonić 1 raz. 1052g

Sprzedam motocykl dla inwalidy, niekompletny. Poznań, Garbary 3. 1065g

Sprzedam wrak samochodowy podwozie „Opel Super 1.3”, nadwozie „Wanderer 4” z tyłim mostem i skrzynią biegów. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1088g.

Osie z tarczami 20x750 (5 ton) sprzedam. Poznań, Głogowska 181, m. 4. 1093g

Planino czarne w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 22a, parter dzwonić — Nowak od godz. 17—19. 1101g

Sprzedam wózek, autko koszykowe w dobrym stanie. Poznań, Ogrodowa 5, m. 2. 1117g

Sprzedam samochód Opel Olimpia w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1137g.

Kosze wiklinowe do wózków (autka i Warszawy) polecam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1138g.

Srebrne lisy z braku miejsca sprzedam. Poznań, Wawrzynia 27, m. 3, od godz. 15—18. 1152g

Wózek - autko koszykowe, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grodzka 8, m. 1. 1157g

Samochód półciężarowy, motocykl SHL, opony 19x300, 18x450 części motocyklowe „Zündapp”, przyczepki rowerowa, stoł ślusarski, narzędzia stolarskie, frezy, piece elektryczne do gotowania, pieczenie, kawy, meble, prasę introligatorską tani sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1166g.

Sukienki balowe w dużym wyborze polecam: Kaczalowa (również na dalszą sprzedaż). Poznań, Dzierżyńskiego 168, 1 otr. 1167g

Samochód osobowy czterodrzwiowy marki „Vauxhall”, w idealnym stanie sprzedam. Nawrocki, Poznań, Traugutta 34. 1173g

Sypialnię i kuchnię sprzedam. Stolarnia Poznań — Zabikowo, ul. Wojska Polskiego 4, dojazd autobusem z Debeca 4 przystanki. 1179g

Tokarnie nowoczesną na drzewo, pięć taśmowa, narzędzia stolarskie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1196g.

Sprzedam nową wannę do obmywania, automat gazowy, kocioł c. o. Poznań, Umińskiego 11. 1221g

Strojenia, naprawy, odświeżanie

i modernizację fortepianów i pianin wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW

Zgłoszenia w administracji spółdzielni w Poznaniu, ul. Libelta 26 w godz. od 7—15 wzgl. telef. 28-86. K227

Panu Dr. Konradowi Paluszkiwiczowi z Dominowa, pow. Środa za przemyślane postawienie diagnozy i późniejsze konsekwentne i z pełnym znanstwem oraz życzliwością doprowadzenie mnie do zdrowia z mogo beznadziejnego stanu składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Damazy Czyżewski
wies Szapki, pta Dominowo, pow. Środa
1203g

Lokale

Wynajmę pokój umeblowany studentowi lub samotnemu panu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1012g.

Poszukuję mieszkania do remontu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1014g.

Zamienię lokal z piwnicą (woda, siła) nadające się na warsztat, na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1017g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią, na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Saperska 99 m. 1. 1024g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią samodzielną w Szczecinie na pokój z kuchnią lub podobne w Poznaniu lub okolicy. Władomski: Poznań, Koszaka 6 m. 5 — Kołaczki. 1032g

Zamienię 2 pokoje z wygodami w Grudziądzu na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1036g.

Pomieszczenia skanalizowane, z posadzką około 50 m² na Górczyne, Debus, Luboń poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1047g.

Absolwentka samotna, spokojna szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1054g.

Dwie panienki, krawcowe poszukują pokoju. Poznań, tel. 644-21. 1060g

Pokoju umeblowanego, ciepłego na 2 miesiące poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1069g.

Zamienię mieszkanie w Śródmieściu Wrocławia 2 pokoje z kuchnią, łazienką na podobne lub duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Warszawska, tel. 899-03. 1073g

Zamienię 1 duży, słoneczny pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Warunki korzystne. Poznań, ul. Strzecha 4 m. 2, przy Pałacu. 1076g

Przejdę pan szuka pokoju niekierującego na 3—4 dni w miesiącu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1084g.

Zamienię 3 duże pokoje z kuchnią, wygodami — samodzielne na Korndorfu na 3 małe lub 2 duże pokoje z kuchnią — samodzielne w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1089g.

Zamienię mieszkanie z ogrodem 940 m² w centrum Gniezna na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1091g.

2 mieszkania samodzielną po 1 pokój z kuchnią zamienię na jedno mieszkanie samodzielną 2 wzgl. 2½-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1092g

Zamienię pokój z kuchnią (Jeżewice) na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1113g.

Zamienię pokój na podobny, dzielnicą obojną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1118g.

W kuchenkach

W kilku zdaniach

Pomimo żywo przeprowadzanej kampanii przedwyborczej w powiecie wrzesińskim słabo przebiega sprawdzanie list. A przecież wykryto już pewną ilość błędów. Celem umożliwienia sprawdzania spisów listy wyborcze będą wyłożone we Wrześni do dnia jutrzejszego.

Komenda Pow. MO we Wrześni oddała ostatnio 7 izb mieszkalnych do dyspozycji Prezydium MRN. — Przykład godny naśladowania!

Klub Dyskusyjny SD we Wrześni skupia dużą część tutejszej inteligencji. Tematem ostatniego wieczoru dyskusyjnego przed paru dniami była sprawa Kanału Sueckiego.

Auto-Moto-Klub we Wrześni przeprowadził ostatnio egzamin na zażycie kursu motocyklowo-samochodowego i przystąpił do organizowania nowego kursu dla kierowców motocyklowych i samochodowych.

Droga Wszembórz — Ciesle przypomina swoją nawierzchnią... błota pińskie (gdy nie ma mrozu). Istnieje co prawda Komisja Drogową przy Prezydium GRN Wszembórz, lecz nie przejawia ona żadnej działalności. A szkoda!

Tu Poznań

Przed kilku dniami odbyła się inauguracja akademickiego roku 1957/58 dla Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Przemawiał prorektor, doc. Duda. Na studia zaczęło po wojnie przyjeżdżać 1.941 osób, 53 otrzymało dyplomy, 687 osób nadal studiuje.

W związku z nadaniem praw wojewódzkich Poznaniowi, nastąpi rozszerzenie granic miasta i równocześnie granic powiatu poznańskiego. Luboń i Sieraków mają być włączone do Poznania, Kostrzyn i Murowana Goślina do powiatu. Równocześnie Mosina czyni usilne starania o oddzielenie jej z powiatu śremskiego i przyłączenie do poznańskiego. Wszystkie względy przemawiają na jej korzyść.

Decyzje budowlane nie będą już zapadać wyłącznie w Warszawie. W Poznaniu powstał „Poznański Zarząd Budownictwa”, skupiający 9 przedsiębiorstw z Poznania i województw: poznańskiego i zielonogórskiego. Tylko bardzo trudne sprawy rozpatrywać będzie Ministerstwo Budownictwa.

Boks polski w NRF

10 i 13 lutego reprezentacja bokserka Polski rozegra dwa spotkania z dziesiątką NRF. O zaszczyt organizowania tych spotkań ubiega się kilka miast. Będzie to pierwsza próba sił czołowych zespołów po Olimpiadzie. Przepuszczalnie spotkanie oficjalne w dniu 10 lutego odbędzie się w Dortmundzie, 13 lutego prawdopodobnie we Frankfurcie.

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Zołnierze królowej Madagaskaru”; TURK — „Grzesznicy bez winy” (Państw. Teatr z Gniezna); KALISZ — „W małym domu”; KROTOSZYN — „Dama kameliowa” (Państw. Teatr z Kalisza).

Kina

KALISZ — Wolność: „Julietta”; Stylowe: „Czerwone i czarne”; OSTROW — Przewodnik: „Poznane nocą”; Słonec: „Do ostatniej kropli krwi”; GNIEZNO — Polonia: „Panienki z miłości”; LECH — „Sprawa nr 306”; LESZNO — Sportowiec: „Obcy ludzie”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — muz. popularna, 15.30 — utwory kompozytorów rosyjskich, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muz. rozrywkowa, 17.05 — kurs języka rosyjskiego, 17.25 — skrzynka og. PR, 17.35 — koncert skrzypcowy d-moll, 18 — „Zginął człowiek”; odc. 13, 18.20 — historia jednej kariery, 18.50 — muzyka rozrywkowa, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.20 — muzyka taneczna, 19.45 — aud. dla wsi, 20 — sylwetki kompozytorów — Emanuel Chabrier, 21.30 — muz. taneczna, 21.55 — wspominki poetyckie, 22.35 — muz. rozrywkowa i taneczna.
Wiadomości: 15, 19, 21 i 23.



I znowu piękna zima. Wprawdzie nieprzyjemna droga dla dzieci udających się do odleglejszych szkół, ale trud im wyzna gradza krajobraz. Na zdjęciu widok z leśnych okolic powiatu międzychodzkiego.
Fot.: J. Jakubowski

Sprawy Ostrowa

Szukajmy własnych możliwości

O trudnościach mieszkaniowych w Ostrowie rozmawiamy z zastępcą przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Zenonem Czerniawskim.

— Nie ma tu co ukrywać — mówi Z. Czerniawski — sytuacja mieszkaniowa na terenie Ostrowa przedstawia się katastrofalnie. W tej chwili potrzebujemy co najmniej 300 mieszkań. Proszę sobie wyobrazić, że dziennie przychodzi do prezydium w sprawach mieszkaniowych kilkadziesiąt osób. Chcąc wszystkich wysłuchać, siedzimy nieraz tu do późnych godzin wieczornych. No, a jasne jest przecież, że wszyscy ubiegający się nie mogą otrzymać mieszkań po prostu z powodu ich braku.

Dzwonek telefonu przerywa w tym momencie naszą rozmowę. Ob. Czerniawski sięga po słuchawkę. Po chwili odkłada ją na widelki:

— Znowu w sprawie mieszkania. Chodzi o małżeństwo, które jest bez dachu nad głową. On mieszka w hotelu robotniczym ZNTK, ona zaś śpi u znajomych. W dodatku spodziewają się dziecka. Może uda nam się im pomóc. Ale to ciężka sprawa.

— W jaki sposób władze miejskie zamierzają polepszyć sytuację mieszkaniową w Ostrowie?

— Zwróciliśmy się ostatnio do władz wojskowych z prośbą o przekazanie miastu koszar. Jeżeli zostanie to pomyślnie załatwione, w budynku

koszarowym umieścimy biura, a dotychczas zajmowane przez nie lokale, przełączymy na mieszkania.

Jeżeli chodzi o budownictwo, to przede wszystkim liczymy na zakłady pracy. Władze miejskie za pieniądze przydzielone w ramach inwestycji będą mogły zbudować w roku bieżącym tylko jeden budynek i to w stanie surowym. Na razie coraz więcej zakładów wykazuje zainteresowanie tym zagadnieniem. Wiele z nich rozpocznie w bieżącym roku budowę własnych bloków mieszkalnych.

Do odprężenia sytuacji mieszkaniowej przyczyni się niewątpliwie również budownictwo indywidualne. Działki są już wydzielone, tak że w roku bieżącym amatorzy własnych domków rozpoczną budowę.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o remontach. Otóż aby je lepiej przeprowadzać utworzyliśmy własną bazę remontową, przez co uniezależnimy się od Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które nie zawsze wywiązywało się należycie ze swoich obowiązków.

Rozmawiał m. in.:
Miroslaw Idziorek

Trochę za długo

„Pierwszego maja zostanie my podłączeni do radiowizji” — taka wiadomość rozeszła się po naszej wsi. Ku wielkiej radości mieszkańców zaczęto stawiać słupy i przeciągać przewody. Z niecierpliwością zaczęliśmy oczekiwać założenia głośników do 1 maja. Niestety nie podano nam wiadomości dokładnej daty jakiegoś roku, gdyż minął maj, wrzesień, grudzień 1956, nadszedł nowy rok 1957 a my ciągle czekamy. Wiadomo, że w ogóle jest upośledzona: najbliższy transformator oddalony jest od nas o 800 m, a my światła nie mamy, najbliżej aparat radiowy znajduje się w tej samej odległości a nasza wieś odcięta jest od świata. (4558)

Koło Gromadzkie w Posadowie
(em-par) pow. Gostyń

Na dworcu w Strzałkowie

W dniu 6 bm. o godz. 15.45 na dworcu w Strzałkowie jedna z podróżnych daremnie prosiła kasjera o bilet do Koła przed nadejściem pociągu. Musiała na pewno zapłacić grzywnę w pociągu.

Sam w chwilę później prosiłem tego samego kasjera o bilet (drukowany, gotowy) do Wrześni. Zbagatelizował moją prośbę. Na moją trzecią prośbę odpowiedział, że będzie teraz robił kasę. Poprosiłem o książkę zażaleń. Odesłał mnie do dyżurnego ruchu. Okazało się, że dyżurny ruchu był na peronie celem odprawy pociągu. Po książkę zażaleń udałem się po godz. 17.30 do tego samego dyżurnego. Na wielokrotne żądania moje wcale nie zareagował. Wreszcie zapytał się, co chcę w niej napisać, bo bez tego ani mu się śni wydać książkę i nie wydał.

Tak się przedstawia „wzoro-wa” obsługa kolejowa na dworcu w Strzałkowie. (K.St.)



Głos WYBORCÓW

Cztery listy w jednej sprawie

Kampania wyborcza do Sejmu spowodowała napływ listów do redakcji. Przytaczając poniżej najistotniejsze momenty z czterech listów w jednej sprawie, staramy się równocześnie wątpliwości autorów wyjaśnić.

List pierwszy:

„W związku z wyborami — pisze p. Ludwika Kolacka z Jezior, pow. Ostreszów — zostali wysunięci kandydaci na posłów. Zapytuję, czy można mieć zaufanie do kandydata, który wyrzucił krzywdę człowiekowi? Przecież w „Głosie” czytałam: „należy wybrać najlepszych z najlepszych”. Dalej czytałam, że „kandydaci, to ludzie znani i doświadczeni, cieszący się zaufaniem”. Jak więc należy postępować? Czy pokrzywdzony obywatel ma zrezygnować z głosowania? Proszę uprzejmie o jak najwcześniejszą odpowiedź.”

miarów owej domniemanej krzywdy, bo nie podaje Pani konkretnego faktu. Wstrzymanie się jednak od udziału w wyborach byłoby — naszym zdaniem — szkodliwe społecznie, gdyż to nie tylko prawo lecz także obowiązek obywatelski każdego Polaka i Polki. Nowy Sejm ma przecież ugruntować przemiany polityczne i gospodarcze zapoczątkowane w październiku.

List drugi:

Inny nasz czytelnik, p. Marcin Olejnik z Rokosowa, pow. Gostyń pisze:

Nie, pani Ludwiko. W żadnym wypadku obywatel nie powinien zrezygnować z udziału w głosowaniu. Głosując bierze pośrednio udział w rządzeniu państwem i decydowaniu o losach całego narodu. Absencja w wyborach byłaby zaprzeczeniem siuszej zasady: „Nic o nas bez nas”. Że na liście znalazł się człowiek, który drugiego skrzywdził?

W komisjach porozumiewawczych, które zgłaszały kandydatów, są przecież tylko ludzie. Mogły być pomyłki. Nie możemy ocenić roz-

Nasi kandydaci

Jan Oliśkiewicz

urodzony w r. 1905, naukę rozpoczął w Sionimie, gdzie ukończył seminarium nauczycielskie. Pracując następnie w Warszawie w dalszym ciągu dokształcał się. Przez kilka lat był słuchaczem Wolnej Wszechnicy i w roku 1938 ukończył tam prawo i ekonomię. Podczas okupacji Oliśkiewicz został zesłany do obozu w Chełmie nad Nerem.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu siły swe oddał pracy społecznej. W 1945 — 1948 jest starostą w Kole. W tym czasie zdobył sobie zaufanie i szacunek społeczeństwa koleńskiego jako rozumny gospodarz i dobry organizator.

W 1950 r. spadł na Oliśkiewicza cios — wykluczono go z partii. Nie załamując się dalej pracuje jako wiceprezes PZGS w Kole. O zaufaniu, jakim cieszy się wśród chłopów świadczy m. in. fakt, że przez 7 lat z rzędu wybierano go jako członka zarządu PZGS.

Ostatnio Oliśkiewicz otrzymał pełną rekompensatę za krzywdy, a na konferencji po wiatowej PZPR wybrany został w skład komitetu i egzekutywy KP. Kandyduje na posła z okręgu Konin. (—)

Zdzisław Nowak

do szkoły powszechnej uczęszczał w Łanucie i tam też przed wojną ukończył dwie klasy gimnazjum. W czasie okupacji wywieziony został na przymusowe roboty. Po powrocie w r. 1945 podjął przerwana wojną naukę, uzyskując w 1947 r. świadectwo dojrzałości, by uzyskać w 1950 r. dyplom ukończenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Pracę podjął w Liceum Pedagogicznym w Koninie studiując zaocznie na Uniwersytecie Warszawskim i uzyskując stopień magistra. Od września 1956 jest w Liceum Pedagogicznym w Morzysławiu wicedyrektorem.

Związany z klasą chłopską — wstąpił do ZSL w 1949 r. Ostatnio pełni funkcję członka Prezydium Pow. Komitetu ZSL w Koninie. Kandyduje na posła w okręgu Konin. (—)

Wszystkich czytelników...

którzy pisali do nas w sprawie prenumeraty naszego pisma, informujemy, że w dalszym ciągu wychodzimy i nie ma mowy o zlikwidowaniu „Głosu Wielkopolskiego”, a listonosze więcej zobowiązani są do przyjmowania prenumerat, jak również do uczciwego informowania naszych Czytelników.

„Redakcja zwraca się do chłopów, aby wyzbyli się uprzedzeń i poparli kandydatów Frontu Jedności Narodu. Nie uprzedzenie, ale głęboka troska i obawa nakazuje chłopom pewną rezerwę i głębokie zastanowienie, czy znowu nie będzie tak, że będą rozdzielili o nas bez nas. Z dziewięciu kandydatów — chłopów podanych przez redakcję nie wszystkich można obdarzyć mianem stuprocentowego rolnika. Co do pracowników GS i PZGS wieś ma zastrzeżenia, gdyż instytucje te nie zbyt dobrze zajął się w minionym okresie. Niemniej, jednak uważam, że jeżeli popieramy i solidaryzujemy się z uchwałami VIII Plenum KC PZPR, co jest faktem bezprzecznym, powinniśmy wziąć udział w głosowaniu. A do wybranych posłów tak ze wsi jak i z miasta w stosować gorący apel: nie zapominać, że na wsi też mieszkają ludzie.”

Wypowiedź p. W. Golińskiego nie wymaga właściwie żadnego komentarza. Daje go sam autor listu w dwóch ostatnich zdaniach. Dodać tylko można, że obecnie na pewno wszyscy posłowie będą dbać o interesy wsi, bowiem każdy człowiek w mieście czy na wsi zdaje sobie sprawę, że bez podniesienia poziomu produkcji rolnej nie może być mowy o podwyższeniu stopy życiowej narodu.

Czwarty list — sprostowanie — stanowi niejako Postscriptum do omawianego wyżej tematu:

„W numerze 3 „Głosu Wlkp.” na str. 4 w artykule pt. „Czy nie za mało”, wyjaśniającemu ilu rolników jest kandydatami na posłów w naszym województwie, podano między innymi: „Jan Świdurski z powiatu poznańskiego”. Proszę o następujące sprostowanie: Stanisław Świdurski, rolnik z Sierakowa, pow. Międzybóże, gospodarujący na 11 ha ziemi uprawnej”. (kj)

Ze sportu

Siatkarki AZS na II miejscu

III-ligowe żeńskie drużyny siatkówki po świątecznej przerwie wznowiły rozgrywki. Spotkanie po znanych rywalach — Zryw i AZS przyniosło, po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze, zwycięstwo akademickom — 3:1.

Po rozegraniu u siebie turnieju, LZS (Leszno) — odnosząc zwycięstwo nad Unią (Jelenia Góra) i Kolejarzem (Gorzów) — poprawił swoją lokatę w tabeli rozgrywek i uplasował się na 4 miejscu. Młoda drużyna ostrowskiej Stali nie rozstrzygnęła dotychczas ani jednego spotkania na swoją korzyść.

Oto wyniki ostatnich spotkań:

AZS — Zryw (Poznań) — 3:1.
Turniej leszczyński: LZS (Leszno) — Unia (Jelenia Góra) — 3:0; Stal (Ostrów) — Kolejarz (Gorzów) — 1:3; LZS (Leszno) — Kolejarz (Gorzów) — 3:1; Stal (Ostrów) — Unia (Jelenia Góra) — 0:3.

Turniej zielonogórski: Zastal (Zielona Góra) — Odra (Wrocław) — 0:3; Zastal (Zielona Góra) — AZS (Wrocław) — 1:3; „Zieloni” (Zielona Góra) — AZS (Wrocław) — 3:1; „Zieloni” — Odra (Wrocław) — 0:3.

TABELA

1. Odra (Wrocław)	6	18:2
2. AZS (Poznań)	4	14:5
3. „Zieloni” (Z. Góra)	4	12:3
4. LZS (Leszno)	4	14:8
5. Kolejarz (Gorzów)	2	7:8
6. AZS (Wrocław)	3	12:11
7. Unia (Jelenia Góra)	1	3:9
8. Zastal (Z. Góra)	1	6:14
9. Zryw (Poznań)	1	5:12
10. Stal (Ostrów)	0	4:18

Of

Historyjki

„PSIA”

Nawet w biały dzień nie wolno iść bez kijki przez Chlebowo (pow. Września). Każdego przechodnia wita tam wrzaskiem zgraja psów. Najgorsze są te małe pieski. Jakby to była „psia” wioska.

Podobno do tej wioski bój się zaglądać MO i psia sprawą się zająć. Ze względu na... psy.

SLAWNA

W tej samej wsi jest spółdzielnia produkcyjna. Dzisiaj sławna w okolicy z powodu... kukurydzy. Odwładza się to stawić na zimę cały hektarowy urodzaj na polu. Wprawdzie kukurydza już zżniła, ale spółdzielnia przynajmniej... wyróżnia się. Przynajmniej czyni.

OSOŁA

Chłopi z okolic Strzałkowa dawno

już odwieźli buraki cukrowe do „Gosławie”. Cukier już też poszedł w świat. Ale byli na tyle nieuprzejmi, że zaczęli domagać się zapłaty za surowiec. Osobiście nawet byli w cukrowni.

Teraz idzie na wytrzymanie. Kto będzie miał więcej cierpliwości, czy chłop w dopominaniu się o swoje, czy cukrownia w zwlekaniu...

J. St.

J. Zb.